

# Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Nr 5-6(146-147)

maj - czerwiec

2008 r.

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

## SPIS TREŚCI

Spór KSN z Rządem RP. Postulaty do Rządu RP – finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego. Rada KSN 10.05.2008 r. Opinia Rady o dokumentach Min. Nauki i Szkolnictwa Wyższego: „Projekt założeń reformy systemu nauki i szkolnictwa wyższego”, „Strategia rozwoju nauki do 2015 r.”. Uchwały przyjęte przez Radę KSN.	Protokół rozmów MNiSW z KSN NSZZ „S” - 03.04.2008 r. Postulaty płacowe. Artykuły: Zapaść głodowa systemu nauki w Polsce. O lustracji. Polska wolna od GMO. Różne; Nekrologi.
---	--

## Spór KSN z Rządem RP

### Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie wejścia w spór z Rządem RP dotyczący finansowania nauki i szkolnictwa wyższego

Warszawa, dnia 10 maja 2008 roku

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” występuje do Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o wszczęcie sporu z Rządem RP na podstawie porozumienia Rady Ministrów i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w sprawie reguł postępowania przy rozwiązywaniu sporów między administracją państwową i NSZZ „Solidarność” z dnia 29 maja 1992 r.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” skierowała w tym roku do Rządu RP przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego postulaty dotyczące finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Dotychczasowe negocjacje nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Strona rządowa nie odniosła się akceptująco do wniesionych postulatów. Zakomunikowano nam, że wprawdzie proponowany jest przez stronę rządową do 2013 roku coroczny wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe o 0,158% PKB, ale nie jest to ostateczna decyzja Premiera i Rządu RP i może nie być realizowana.

Finansowanie szkolnictwa wyższego i nauki z budżetu państwa jest na prawie najniższym poziomie z krajów Unii Europejskiej, nie tylko w kwotach bezwzględnych przypadających na mieszkańca, lecz także względem PKB. Skutkuje to niskimi płacami i pauperyzacją środowiska naukowego i akademickiego, której towarzyszą także zjawiska patologiczne. W szkolnictwie wyższym nie było regulacji płac od roku 2005, czyli ostatniego etapu trój etapowej podwyżki płac wprowadzonej przez rząd kierowany przez Premiera Jerzego Buzka. Od tamtego czasu znacząco wzrosły koszty utrzymania. Także na badania jest kierowana bardzo mała część PKB, nieporównywalna z innymi krajami Unii Europejskiej.

Postulaty do Rządu RP, z dnia 15 marca 2008 r. stanowią załącznik do niniejszej uchwały.

Ze strony KSN do merytorycznego przygotowania i prowadzenia sporu Rada KSN upoważnia zespół w składzie: J.Sobieszczański, W.Pillich, J.Dudek, M.Gutowski, J.Olędzki, J.Srebrny, A.Paplińska, K.Andrzejewska, K.Siciński.

W imieniu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ „Solidarność”

Janusz Sobieszczański

\*\*\*

## **Informacja o postulatach do Rządu RP w sprawie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego**

Jak informowaliśmy, po omówieniu sytuacji na Naradzie Przewodniczących i na posiedzeniu Rady, w związku z brakiem pozytywnych rezultatów rozmów z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczących postulatów Krajowej Sekcji Nauki do Rządu RP w sprawie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego, została podjęta przez Radę KSN uchwała o wystąpieniu do Komisji Krajowej z wnioskiem o wszczęcie sporu z rządem. Przypominamy postulaty KSN wraz z krótkim wyjaśnieniem.

### **1. W 2008 roku środki na wynagrodzenia pracowników publicznego szkolnictwa wyższego zostaną zwiększone o dodatkowe 300 mln zł.**

Po okresie niepewności, wiemy już, że zaplanowane dla szkolnictwa wyższego w budżetowej rezerwie celowej środki w wysokości około 300 mln zł w większej części zostaną w tym roku skierowane na poprawę wynagrodzeń w publicznym szkolnictwie wyższym. Daje to około 140 zł brutto na etat. To bardzo mało. KSN występowała i występuje nadal o dodatkowe 300 mln zł.

Od 2005 r. ze strony budżetu państwa nie skierowano żadnych środków na podwyżki wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Inflacja w kolejnych latach wynosiła: 2005 r. -2,1%, 2006 r. -1,0%, 2007 r. -2,5%, 2008 r. -4,1-4,5%. Łącznie w tych latach wartość złotówki obniży się o ponad 10%, nie uwzględniając wzrostu cen w ostatnich tygodniach. Zadania uczelni w tym okresie nie zmalały, nieco wzrosły. Zwiększają się też oczekiwania, tak w odniesieniu do kształcenia studentów jak i aktywności naukowej. Przyjmując zaniżoną roczną kwotę wynagrodzeń w publicznym szkolnictwie wyższym w wysokości 8 mld zł, otrzymamy, że w celu zrekompensowania inflacji niezbędna jest kwota ponad 800 mln zł. Dostrzegali to posłowie i senatorowie. W czasie budżetowej debaty parlamentarnej były zgłaszane wnioski o zwiększenie środków na szkolnictwo wyższe, lecz niestety wobec lojalności partyjnej przegrały w głosowaniach. Realizacja postulatu 1 wraz z kwotą przewidzianą w rezerwie celowej oznaczałaby około 600 mln zł na poprawę wynagrodzeń. Nie rekompensuje to w pełni inflacji, lecz byłoby wyraźnym sygnałem, że Rząd rzeczywiście troszczy się o poziom wynagrodzeń.

### **2. Kwota na wynagrodzenia pracowników publicznego szkolnictwa wyższego, przewidziana w projekcie budżetu państwa na 2009 rok, będzie wyższa od kwoty spełniającej zasadę, że przeciętne wynagrodzenia w grupach pracowników ukształtowane są wg relacji 3:2:1:1 w odniesieniu do przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia w gospodarce**

### **narodowej w 2009 roku, z uwzględnieniem faktycznego stanu zatrudnienia.**

To, że musimy stawiać ten postulat źle świadczy o rządzących. Postulat ten wynika wprost z ustawy z 2001 r. wprowadzającej trzyetapowy system poprawy wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym i powinien być automatycznie spełniany od 2005 roku. W roku uchwalenia tej ustawy z satysfakcją mówiono, że wprowadzany jest dobry ład płacowy. Relacja 3:2:1:1 miała być podstawowym gwarantowanym poziomem wynagrodzeń. W miarę poprawy sytuacji finansów państwa środki na wynagrodzenia byłyby zwiększane ponad tę relację.

Trzeba tu przypomnieć dlaczego mówimy o relacji 3:2:1:1, a nie o tym co jest zapisane w art. 151 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym: 391, 8% : 261,2% : 130,6% : 130,6% od kwoty bazowej. Otóż w czasie debaty w Komisji Sejmowej został przyjęty tekst w takiej postaci, ponieważ przedstawiciele Ministerstwa Finansów postulowali, aby przyjęć odniesienie do kwoty bazowej, wygodniejsze, gdyż stosowane już w budżecie państwa. Intencja i istota proponowanego ładu płacowego miała być dochowana. Stąd w ustawie mamy tak precyzyjne wskaźniki procentowe, z dokładnością do jednego miejsca po przecinku – są efektem dokładnego przeniesienia relacji 3:2:1:1 do przeciętnego wynagrodzenia na relację procentową do kwoty bazowej. Relacja procentowa do kwoty bazowej była więc zabiegiem technicznym, który w niczym miał nie naruszyć zasady o słusznym ukształtowaniu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia. Tymczasem w latach po uchwaleniu ustawy o trzyetapowym systemie poprawy wynagrodzeń mieliśmy rok, w którym nie dokonano zwiększenia kwoty bazowej i lata, w których zwiększenie kwoty bazowej nie nadążało za wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Rząd w projektach budżetu państwa mógł zgodnie z art. 151 przeznaczyć na wynagrodzenia odpowiednio wyższą kwotę, rekompensującą zastój kwoty bazowej, lecz tego nie czyniono. To są powody, dla których wracamy do relacji 3:2:1:1 względem przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, szeroko uznanej za dobrą i słuszną relację i w istocie przyjętą przez Parlament.

Nie możemy się zgodzić, aby Rząd nie respektował, iż na nim spoczywa obowiązek zagwarantowania co najmniej podstawowego poziomu wynagrodzeń pracowników publicznych szkół wyższych. Zgoda na niewystarczające środki oznaczałaby przyzwolenie na rujnowanie publicznego szkolnictwa wyższego.

**3. Kwota na wydatki rzeczowe publicznych szkół wyższych będzie stanowić około 25% kwoty na wynagrodzenia, obliczonej zgodnie z punktem 2.**

Wydatki rzeczowe to wydatki pozapłacowe pozwalające na prowadzenie bieżącej działalności uczelni. Są to np. opłata za energię, eksploatacja aparatury laboratoryjnej i wiele innych opłat. Na tych wydatkach nie można nadmiernie oszczędzać. 25 % od kwoty wynagrodzeń to inaczej 20 % od kwoty na działalność dydaktyczną i jest to poziom, który powinien pozwolić na normalne funkcjonowanie uczelni.

**4. Kwoty na inwestycje oraz na pomoc materialną dla studentów będą zdecydowanie wyższe od analogicznych kwot przewidzianych w budżecie państwa na rok 2008.**

Obecnie w uczelniach publicznych kształcą się ponad 1,3 mln studentów. W uczelniach rozwijane są nowe kierunki studiów, nowe dziedziny i nowe dyscypliny. Polskie uczelnie powinny być konkurencyjne co najmniej w Europie. Trzeba zadbać, aby pod wieloma względami były atrakcyjne. Potrzebne są dobrze wyposażone i funkcjonalne laboratoria i biblioteki. Studenci i pracownicy powinni mieć dobre warunki socjalne w miejscu nauki i pracy. Wymaga to inwestycji budowlanych i aparaturowych. Wiele uczelni z własnych przychodów podejmuje takie działania, lecz potrzebne jest wsparcie państwa.

Znaczna część naszego społeczeństwa znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. Dla wielu młodych ludzi brak pomocy materialnej może być przeszkodą uniemożliwiającą podjęcie lub kontynuację studiów. Stypendia udzielane ze względów socjalnych powinny być podwyższone.

**5. Środki finansowe z budżetu państwa w 2009 roku na realizację zadań „nauki” w projekcie budżetu państwa na 2009 rok będą stanowić 0,6 % Produktu Krajowego Brutto. (Zwiększenie finansowania „nauki” powinno umożliwić poprawę wynagrodzeń pracowników placówek naukowych.)**

W Polsce nakłady na naukę (B+R) na głowę ludności, z uwzględnieniem siły nabywczej pieniądza, wynoszą 84\$, a średnio w Unii Europejskiej jest 472\$. Ten poziom finansowania w naszym kraju utrzymywany jest od lat. Pomimo wysiłków wielu pracowników nauki, aby podejmować ambitne zadania badawcze, musi to prowadzić do redukcji potencjału naukowego. Nie da się tej sytuacji wytłumaczyć tym, że Polska nie jest krajem bogatym. To w znacznym stopniu jest wynikiem decyzji politycznych. Dokumentuje to porównanie odniesienia nakładów na naukę do produktu krajowego brutto. W Polsce udział nakładów na naukę z budżetu państwa w odniesieniu do PKB wynosi 0,33 %. Oddzielnym problemem, podnoszonym przez KSN od wielu lat, jest wyjątkowo niski poziom zaangażowania gospodarki (biznesu) w badania

naukowe i prace rozwojowe, szacuje się go na około 0,3 % PKB. Łączny udział tych nakładów jest znacznie niższy od średniej dla UE wynoszącej 1,74% PKB. To, że mizeria nauki jest spowodowana decyzjami politycznymi, jest jeszcze wyraźniej widoczna, gdy się porówna nakłady na naukę w odniesieniu do budżetu państwa. Pod tym względem lokujemy się mniej więcej na 22 miejscu w grupie 27 państw UE. Wyprzedzamy jedynie kilka krajów, np. Łotwę, Cypr.

W tej sytuacji wiele placówek naukowych egzystuje na granicy przetrwania, a wiele wartościowych zespołów badawczych rozpadło się. Zmobilizowanie biznesu do podejmowania działań innowacyjnych angażujących krajowe placówki naukowe lub tworzących nowe, ma kluczowe znaczenie dla zwiększenia konkurencyjności naszej gospodarki. Potrzebny jest tu zbiór bardzo różnych działań i muszą być one podjęte, lecz nawet, jeżeli znajdzie się dobre narzędzia stymulujące zachowania innowacyjne, to poprawa sytuacji nie nastąpi z dnia na dzień. To będzie proces. Obecnie więc konieczna jest poprawa sytuacji nauki poprzez zwiększenie finansowania z budżetu państwa. Zapowiadane przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego coroczne zwiększanie środków na naukę o 0,158 % PKB jest zbliżone do postulatu KSN. Być może rysuje się szansa na osiągnięcie uzgodnienia w sprawie nakładów na naukę.

Szczególnie pilnie powinna nastąpić poprawa wynagrodzeń pracowników placówek naukowych. W Europie stwierdza się niedobór pracowników sfery B+R i podejmuje się wysiłki, aby ten stan poprawić. W Polsce 4,5 pracowników badawczych przypada na 1000 zatrudnionych, mniej niż średnio w UE i wiele wskazuje, że liczba pracowników sfery B+R będzie spadać. Niskie zarobki i wydłużona droga awansu naukowego nie zachęcają absolwentów uczelni do podejmowania pracy w placówkach naukowych. W przypadku placówek naukowych nie ma mechanizmu kierowania środków finansowych bezpośrednio na wynagrodzenia. Aby osiągnąć poprawę płac we wszystkich placówkach naukowych należy zwiększyć środki na działalność statutową (informując przy tym dyrektorów jednostek naukowych, że Rząd widzi potrzebę poprawy płac). Najczęściej uważa się, że dotacja statutowa nie stymuluje rozwoju, powinna więc być w wysokości tylko niezbędnej. Można się z tym zgodzić, lecz obecnie ta dotacja przeważnie jest poniżej wysokości niezbędnej. Dlatego teraz należy wykorzystać ten najprostszy sposób poprawy wynagrodzeń pracowników nauki.

**6. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opracuje wieloletnią strategię dochodzenia do poziomu finansowania nauki, przewidzianego w Strategii Lizbońskiej.**

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało „Strategię rozwoju kraju do 2015 roku”. Zamieszczone w dokumencie porównanie Polski z

innymi krajami europejskimi wskazuje, że rząd ma świadomość złej sytuacji nauki i niedostatecznej innowacyjności w gospodarce. Bardzo ważne jest spostrzeżenie, że finansowanie nauki z budżetu państwa powinno osiągnąć 1% PKB, bo jest to wartość progowa, od której gospodarka zaczyna silniej współfinansować B+R. Ten dokument silnie potwierdza zasadność postulatów KSN. Chciałoby się oczekiwać bardziej dynamicznego dochodzenia do poziomu finansowania zalecanego w Strategii Lizbońskiej, lecz zestawiając proponowane wskaźniki z wieloletnim zastoje, ich realizacja w planowanym okresie byłaby sukcesem. Oddzielnym zagadnieniem jest ocena czy trafne są proponowane instrumenty realizacji celów strategii.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ma świadomość złej sytuacji nauki i szkolnictwa wyższego i chyba wie, że postulaty KSN są w granicach możliwości państwa. Niepokoi więc, że nie doszło do szczegółowych uzgodnień w czasie prowadzonych rozmów. Przypuszczam, że Komisja Krajowa poprze wniosek Rady KSN o wszczęcie sporu z Rządem (*Prezydium KK zaakceptowała wnioski*) i mam nadzieję, że tryb „sporu” pozwoli na rzeczową dyskusję i osiągnięcie porozumienia. W czasie takich rozmów bardzo jest potrzebne, aby postulaty strony związkowej zostały wyraźnie poparte przez pracowników nauki i szkolnictwa wyższego. Będziemy na bieżąco informować o rozwoju sytuacji.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”  
Janusz Sobieszkański

\*\*\*

## INFORMACJA Z POSIEDZENIA RADY KSN NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

w dniu 10.05.2008 r.

W zebraniu uczestniczyło według listy obecności 27 członków Rady, 1 członek Komisji Rewizyjnej i 8 zaproszonych gości.

Zebranie otworzył kol. J. Sobieszkański. Po powitaniu obecnych zaproponował, aby przed przystąpieniem do właściwych obrad dokonać wręczenia dyplomów i pamiątkowych albumów naszym koleżankom Marii Wesołowskiej i Irenie Dąbrowskiej. Poinformował, że kol. M. Wesołowska przez wiele lat pełniła obowiązki Redaktora Naczelnego „Wiadomości KSN”. Zrezygnowała z tej funkcji z powodu objęcia obowiązków przewodniczącej Komisji Zakładowej przy SGGW. Kol. I. Dąbrowska była zatrudniona w KSN jako księgowa i ze swoich obowiązków wywiązywała się wzorowo. Odeszła z pracy z powodów osobistych, aby zająć się wnuczką. Obydwu koleżankom kol. J. Sobieszkański wręczył kwiaty, pamiątkowe dyplomy i albumy oraz złożył serdeczne podziękowanie za owocną pracę dla KSN i życzył pomyślności w pracy i w życiu osobistym.

**Wszczęcie sporu z Rządem.** Kol. J. Sobieszkański poinformował o przebiegu rozmów z P. minister Kudrycką. Udało się skłonić Panią Minister do przeprowadzenia rozmów w dniu 03.04.2008 r. Niestety rozmowy nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Pani Minister nie odniosła się do naszych szczegółowych postulatów, głównie finansowych, skierowanych do Rządu. Główny postulat dotyczący zapewnienia w budżecie państwa pieniędzy na wynagrodzenia, gwarantujących osiągnięcie w uczelniach co najmniej relacji 3:2:1:1, Pani Minister zbyła stwierdzeniem, że postulat ten powinien zostać skierowany nie do Ministerstwa i Rządu, a do Rektorów uczelni. Poprosiliśmy o potwierdzenie na piśmie przedstawionych na spotkaniu ze środowiskiem naukowym planów zwiększania co roku do 2013 roku nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe o 0,158% PKB. Pani minister odmówiła pisemnego potwierdzenia tych informacji. Prosimy o podanie aktualnego stanu zatrudnienia pracowników wyższych uczelni z rozbiciem na grupy zawodowe. Pani Minister poinformowała, że nie posiada takich informacji i może opierać się wyłącznie na danych z rocznika statystycznego. Poinformowaliśmy Panią

Minister, że w tej sytuacji będziemy zmuszeni wystąpić do Komisji Krajowej o wszczęcie sporu z Rządem. Dla informacji zebranych kol. J. Sobieszkański stwierdził, że proponowany przez rząd wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe o 0,158% PKB byłby pierwszym od wielu lat wyraźnym wzrostem finansowania tych dziedzin, a szczególnie nauki, i byłby zbliżony do naszych postulatów. Niezrozumiałym zatem jest fakt, że Pani Minister nie chciała potwierdzić tych danych i odnieść się pozytywnie do naszych propozycji. Dla nas celem nie jest spór z Rządem, a realizacja naszych postulatów. Na naradzie przewodniczących Komisji Zakładowych była omawiana sytuacja finansowa nauki i szkolnictwa wyższego i aktualny stan rozmów. Zdecydowana większość uczestników spotkania wypowiedziała się za wstąpieniem w spór z Rządem i podjęciem różnych form protestu. W ubiegły czwartek odbyło się spotkanie z panią wiceminister Grażyną Prawełką Skrzypek. Spotkanie dotyczyło budżetu nauki na ten rok. Pani Minister poinformowała, że decyzje w sprawie rozdysponowania środków finansowych na szkolnictwo wyższe w 2008 roku zapadną w przyszłym tygodniu po uzgodnieniach z ministrami innych resortów. KSN zostanie poinformowany o tych decyzjach. W zaistniałej sytuacji, kiedy decyzje odnośnie zarówno zmian budżetu na ten rok jak i budżetu nauki na przyszły rok mają zapaść w najbliższym czasie powinniśmy pilnie zdecydować o naszych dalszych działaniach. Najważniejsza jest decyzja o wystąpieniu do Komisji Krajowej o wejście w spór z Rządem, jednak wejście w spór z Rządem wymaga oceny możliwości wsparcia naszego wystąpienia przez środowisko. Dzisiaj otrzymaliśmy pismo od Pani Minister, w którym informuje, że jedyną drogą rozwiązywania tego typu sporów jest Komisja Trójstronna. Do tego pisma załączono opinię departamentu społecznego Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych.

Kol. W. Pillich przeczytał treść porozumienia podpisanego między Rządem a NSZZ „Solidarność” o trybie rozwiązywania konfliktów. Poinformował również, że w tym roku nastąpił spadek nakładów na naukę w procentach PKB z 1,48% w roku ubiegłym do 1,32% w roku bieżącym.

Na spotkaniu ze środowiskiem naukowym Premier potwierdził coroczny wzrost nakładów na naukę o 0,158% PKB co roku. Tym bardziej niepokojący jest fakt, że Pani Minister nie chce tego potwierdzić. Kol. J. Sobieszczański odczytał postulaty zgłaszane na piśmie do rządu w grudniu 2007 roku i powtórzone w marcu bieżącego roku. Kol. K. Siciński przypomniał, że nasze postulaty zostały umieszczone na naszej stronie internetowej już w marcu b.r. i były szeroko komentowane przez środowisko. Ministerstwo Finansów postawiło bardzo wysokie wymagania w odniesieniu do restrukturyzacji nauki i absorpcji środków unijnych. Jest silne parcie środowiska na podwyżkę płac. Generalnie nie było podwyżek wynagrodzeń od trzech lat. Protesty wybuchną niezależnie od naszych działań. Jest problem wsparcia naszych działań ze strony naszego środowiska. W Katowicach były protesty, to w demonstracji wzięło udział kilkaset osób. Uchwałę dotyczącą wejścia w spór z Rządem powinniśmy podjąć na dzisiejszym zebraniu. Na uczelniach jest straszne rozwarstwienie płac. Profesorem uczelnie traktują jako sztyd, a pieniądze zarabiają z innych źródeł. Nie pilnują interesów ani uczelni, ani pracowników. Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika opracowano własne postulaty do rządu. Pierwszy to wzrost, a właściwie urealnienie, wynagrodzeń o 10,5% czyli o stopę inflacji za ostatnie cztery lata, a drugi to podwyżka wynagrodzeń o 20% czyli tak, aby średnia płaca znalazła się środkiem widełek płacowych określonych w taryfikatorze płac dla pracowników uczelni. Powinniśmy podjąć działania ujawniające niezadowolenie środowiska. Po burzliwej dyskusji, w której wzięli udział: R. Mosakowski, J. Sobieszczański, J. Kaczor, J. Srebrny, M. Wesołowska, E. Żurawska i A. Grząślewicz ustalono dwa warianty dalszych działań:

1. Wystąpienie do Komisji Krajowej o wszczęcie sporu z Rządem.
2. Wystąpienie do Komisji Krajowej o rozpoczęcie negocjacji z Rządem.

W głosowaniu nad pierwszym wnioskiem za było 20 osób, przeciw 4 osoby, nikt nie wstrzymał się od głosu. Drugiego wniosku nie poddano pod głosowanie. Przedstawiono ostateczną redakcję uchwały o wejściu w spór z Rządem i poddano pod głosowanie. Uchwałę przyjęto jednomyślnie.

**Program działania KSN w 2008 roku.** Sprawę zreferował kol. J. Sobieszczański. Program był omawiany na posiedzeniu Prezydium KSN w grudniu ubiegłego roku. Po wprowadzeniu zmian program został zaakceptowany przez Prezydium i zarekomendowany do przedstawienia na posiedzeniu Rady. Propozycja została przedstawiona członkom Rady na piśmie. W podjętej dyskusji kol. J. Kaczor zaproponował, aby w punkcie 3 dodać kontynuowanie prac nad PUZP. Kol. K. Siciński zaproponował dodanie do programu jako punktu 8 działań na rzecz przyszłości Związku i właściwego miejsca KSN w „Solidarności”. Kol. R. Mosakowski zaproponował wykreślenie z punktu 5 zdania dotyczącego nadrzędności prawa unijnego nad prawem krajowym. W szczegółowej dyskusji kol. M. Kotełko zaproponowała wykreślenie w tym punkcie słów: „Nadrzędność, w pewnych obszarach, prawa Unii Europejskiej nad prawem narodowym, a także tendencje do unifikacji wymagające rozróżnienia wzorów akceptowanych od wzorów nieakceptowanych, wskazują na celowość” oraz zmienić stylistycznie pozostałą część zdania. Wszystkie propozycje zostały poddane pod głosowanie. Zmianę punktu 3 przyjęto jednomyślnie,

dodanie punktu 8 przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym, zmianę punktu 5 przyjęto przy dwóch głosach wstrzymujących. Następnie poddano całą uchwałę pod głosowanie. Uchwała programowa została przyjęta jednomyślnie.

**Rozliczenie budżetu za 2007 r. i projekt budżetu na 2008 r.** Kol. J. Sobieszczański poinformował, że sprawa rozliczenia finansowego za ubiegły rok i preliminarza na rok bieżący została przedyskutowana na posiedzeniu Prezydium. Obydwa dokumenty zostały przyjęte i zarekomendowane do przedstawienia do akceptacji przez Radę. Preliminarz na rok bieżący był przygotowywany na tych samych zasadach jak poprzednie. Najważniejszą pozycję stanowią składki do organizacji międzynarodowych. Proponujemy, aby wystąpić o obniżenie tych składek. Szczegółowe rozliczenie oraz preliminarz przedstawiła kol. B. Jakubowska. Rozliczenie finansowe było sprawdzane przez Komisję Rewizyjną. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedstawiła kol. E. Kryś. Stwierdziła, że jedynym uchybieniem jest brak aneksu do umowy o pracę z kol. A. Papińską, po zmianie warunków zatrudnienia. Rozliczenie za 2007 rok zostało przyjęte w głosowaniu, przy jednym głosie wstrzymującym. Poddano pod głosowanie również rozliczenie funduszu „Kresy”. Rozliczenie zostało przyjęte jednomyślnie. W preliminarzu finansowym na 2008 rok wprowadzono dodatkowe pozycje. Między innymi znalazła się pozycja: organizacja Walnego Zebrania Delegatów w wysokości 27 800 zł. WZD są organizowane co dwa lata, a więc w ubiegłym roku go nie było. Koszty oszacowano na podstawie rozliczenia poprzedniego WZD. W dyskusji nad preliminarzem finansowym na 2008 rok kol. L. Koszałka zaproponował zwiększenie finansów na działalność Komisji Zagranicznej, tłumacząc to koniecznością wykonywania wielu tłumaczeń. Przyjęto, że zwiększenie finansowania Komisji nastąpi bez zmiany preliminarza przez wykorzystanie na ten cel funduszy „rezerwy”. Preliminarz zatwierdzono jednomyślnie.

**Informacje o pracach nad przygotowaniem WZD.** Informację przedstawił kol. K. Weiss. Wstępnie ustalono organizację WZD w ośrodku „Ameliówka” pod Kielcami. Ośrodek posiada około 100 miejsc noclegowych w gmachu głównym i około 40 miejsc w pawilonach przystosowanych do użytkowania całorocznego. Ośrodek posiada trzy sale z pełnym wyposażeniem audiowizualnym. Ośrodek znajduje się u podnóża góry. Dojazd do ośrodka autobusem miejskim spod dworca kolejowego i autobusowego w Kielcach. Ceny w ośrodku są przystępne, znacznie niższe niż w innych ośrodkach w okolicy. Zaproponował termin WZD w listopadzie 2008 r.

Kol. R. Mosakowski zauważył, że na ogół nasze spotkania są organizowane w ośrodkach z trudnym dojazdem i to zniechęca do uczestnictwa w nich. Zaproponował, aby na WZD zaprosić Premiera. Kol. E. Chrzanowska zaproponowała, aby przyspieszyć termin WZD i zorganizować go w końcu września. Kol. J. Sobieszczański wyjaśnił, że taki termin organizacji WZD podyktowany jest kilkoma czynnikami. W okresie listopada ceny w ośrodkach są znacznie niższe, a poza tym wielu delegatów we wrześniu jest jeszcze na urlopiach. Jedyne dogodne terminy to koniec października lub początek listopada. Kol. K. Siciński zauważył, że przyspieszenie terminu WZD może odbić się na jakości przygotowania materiałów. Lepiej zorganizować WZD trochę później, ale lepiej do niego się przygotować. Po dyskusji przyjęto ogólne

stwierdzenie, że WZD ma być zorganizowany w IV kwartale 2008 roku. Uchwałę o takiej treści poddano pod głosowanie. Uchwała została przyjęta przy jednym głosie wstrzymującym. Kol. J. Sobieszcański zaproponował ustalenie bloków tematycznych na WZD. Zaapelował do zebranych o zgłaszanie propozycji tematów do końca przyszłego tygodnia.

**Działania KSN w sprawie finansowania szkół wyższych w 2008 r.** Kol. J. Sobieszcański poinformował, że obowiązek przygotowania naszego stanowiska w sprawie projektu założeń reformy nauki i reformy szkolnictwa wyższego, przedstawionego na spotkaniu rządu ze środowiskiem naukowym oraz dokumentu MNiSW o strategii rozwoju nauki do 2015 roku wzięła na siebie kol. J. Olędzki. Cały czas napływają bardzo rzeczowe i wartościowe propozycje ze strony Komisji Zakładowych i regionalnych sekcji. Kol. J. Olędzki poinformował, że swoje opracowanie oparł na opiniach docierających z różnych ośrodków. Opinia dotyczy obydwu dokumentów razem. Składa się z kilku podstawowych części. W pierwszej są uwagi ogólne i pewien rys historyczny, w drugiej ogólne uwagi merytoryczne, a w trzeciej przykładowe szczegółowe zastrzeżenia do niektórych założeń reformy i propozycji rządowej. Kol. K. Siciński stwierdził, że bardzo istotna jest sprawa restrukturyzacji JBR. Praktycznie cały czas trwa stopniowa ich likwidacja zarówno przez restrukturyzację, jak i przez łączenie. Komerccjalizacja JBR tylko ten proces przyspieszy. Kol. M. Kotełko zauważyła, że w Łodzi te sprawy też są jeszcze dyskutowane. Zauważono brak poruszenia w piśmie Ministerstwa spraw związanych z finansowaniem nauki i szkolnictwa wyższego. Kol. W. Pillich zauważył, że w projekcie istnieje propozycja „okrętów flagowych”, jest to bardzo niebezpieczne. Uczelnia może mieć niektóre kierunki wybitne, a inne mierne, jeśli zostanie zakwalifikowana jako „okręt flagowy” to dofinansowanie dostaną wszystkie kierunki na tej uczelni. Odwrotna sytuacja będzie na uczelniach, które nie zostaną zakwalifikowane do tej grupy. Mogą one mieć kierunki wybitne, a nie dostaną dofinansowania. Powinno być finansowanie kierunków studiów potrzebnych gospodarce

niezależnie od tego na jakich uczelniach się znajdują. Jest również propozycja finansowania uczelni prywatnych przez państwo. Jest to tendencja niebezpieczna zmierzająca w końcowym efekcie do prywatyzacji wszystkich uczelni. Jest również problem rozwoju kulturalnego. Uczelnie humanistyczne, zwłaszcza w rejonach przygranicznych powinny być pod szczególnym nadzorem państwa, aby nie dopuścić do pustki kulturowej grożącej wynarodowieniem całych regionów kraju. Kol. J. Srebrny stwierdził, że w dyskusji zarysowała się obawa o realizację, naszym zdaniem najważniejszego postulatu wzrostu nakładów na naukę o 0,158% PKB rocznie. Powinniśmy to wyeksponować jako podstawowy warunek realizacji reformy. Kol. J. Romański zwrócił uwagę na propozycję powoływania konwentów na uczelniach. Zgodnie z tą propozycją Senat uczelni byłby bezwolny bez konwentu. Jest to niebezpieczne dla samorządności i demokracji uczelni. Kol. W. Janik zaproponował, aby ostateczną redakcję naszej odpowiedzi pozostawić kol. J. Olędzkiemu i ewentualne szczegółowe uwagi kierować bezpośrednio do niego. Kol. J. Sobieszcański stwierdził, że opinię należy uzupełnić o sprawę „okrętów flagowych” i sprawy związane z finansowaniem szkolnictwa wyższego i nauki. Po burzliwej dyskusji ustalono, że po wprowadzeniu proponowanych zmian i uzupełnieniu dokumentu o zgłoszone uwagi opinia zostanie przekazana do rządu. Za takim rozwiązaniem głosowali wszyscy obecni.

**Prace nad PUZP.** Kol. J. Sobieszcański poinformował, że prace nad PUZP nie zostały jeszcze zakończone. Przewiduje się zakończenie prac w połowie czerwca. W najbliższym czasie spodziewamy się opinii ze strony ZNP.

**Sprawę współpracy z egipskimi związkami zawodowymi.** Sprawę współpracy z dziedziny nauki i szkolnictwa wyższego przedstawił kol. J. Sobieszcański. Poinformował o wizycie przedstawicieli związku zawodowego GTUESR w Polsce i o rewizycie naszych przedstawicieli w Egipcie. Jest sprawą otwartą znalezienie rozwiązań szczegółowych dotyczących współpracy naszych związków zawodowych. Rysuje się szansa, że nasze współdziałanie może pomóc w nawiązaniu wymiany zarówno studentów jak i pracowników naukowych.

Krzysztof Weiss

\*\*\*

**Opinia ogólna Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”  
o dokumentach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego:  
„Projekt założeń reformy systemu nauki i reformy szkolnictwa wyższego”  
„Strategia rozwoju nauki do 2015 r.”**

Warszawa, dnia 10 maja 2008 r.

Z zadowoleniem przyjmujemy inspirowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podjęcie prac nad projektem założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego i perspektywiczną strategią rozwoju nauki w Polsce. Zawarta w opracowaniu analiza sytuacji nauki i szkolnictwa wyższego, w tym porównanie z innymi krajami, po raz kolejny przypomina jak bardzo te dziedziny zostały zaniedbane. W odniesieniu do dokumentu „Strategia rozwoju nauki w Polsce do 2015 r.” NSZZ „Solidarność” uważa, że część pierwsza zawiera trafną ocenę stanu istniejącego

(rozdz. 1-5). Natomiast propozycje przedstawione w dalszej części dokumentu (od rozdz. 6) są generalnie słuszne, ale wymagają dopracowania.

Uważamy, że odpowiednio szybko powinien powstać dokument rządowy o randze strategii wytyczający politykę państwa w obszarze edukacji i nauki – dokument nawiązujący do „Strategii Rozwoju Kraju na lata 2007 - 2015”. Dokument ten powinien nawiązywać również do tych działań z przeszłości, które narodowy system edukacji i nauki próbowały konstruować. Próbą odpowiedzi pozytywnej na pytanie - czy mamy w Polsce narodowy system

edukacji i nauki? - było sformułowanie ust. 3 w art. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym”: „Uczelnie ... stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki”. I o taką strategię nam chodzi.

Inicjowana debata byłaby z pewnością cenniejsza, gdyby Rząd przedstawił choćby ogólny projekt finansowania i zmian organizacyjnych w szkolnictwie wyższym i nauce w najbliższych kilku – kilkunastu latach, a przynajmniej wskazał bardziej wyraźnie cele reformy. Niestety tak się nie stało.

Naszym zdaniem ze względu na wieloletnie zaniedbania w finansowaniu nauki w Polsce jej **modernizacja i restrukturyzacja powinna łączyć się ze skierowaniem na ten cel znaczących środków**, których oba dokumenty praktycznie nie przewidziały. Ambitny program naprawczy, powinien zapewnić finansowania nauki w Polsce przynajmniej na poziomie średniej europejskiej. Należy pamiętać, że **bez radykalnego, znaczącego wsparcia finansowego nauki**, szczególnie w sektorach nieprodukcyjnych, stawiane **nowe wyższe wymagania, mogą podzielać jak dodatkowe restrykcje, które spowodują dalszy odpływ kadr** do innych krajów, przedsiębiorstw, sektorów oferujących lepsze warunki finansowe, co w rezultacie spowoduje efekt odwrotny od zamierzonego. W obu dokumentach mało jest mowy o rzeczywistej pomocy państwa dla nauki polskiej, natomiast wiele o podnoszeniu wymagań, o likwidacji stabilizacji zatrudnienia, itp. Zwiększaniu zarobków musi towarzyszyć system autentycznej oceny jakości pracy, ale o tej jakości nie decydują przecież same płace.

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” pragnie ustosunkować się do wybranych, zdaniem Związku, najważniejszych problemów, do których należą:

1. zmiana modelu kariery akademickiej,
2. zapewnienie stabilnych form zatrudnienia i ocena pracowników,
3. zapewnienie odpowiednich wynagrodzeń i ogólne zasady finansowania.

#### 1. Zmiana modelu kariery akademickiej

Istniejący w Polsce model awansu akademickiego jest jednym z najbardziej skomplikowanych systemów nadawania stopni naukowych w świecie i doprowadził do luki pokoleniowej. Uproszczenie systemu i odmłodzenie kadry akademickiej uważamy za konieczne. Jednakże niekorzystnym dla celów reformy jest utrzymanie tytułu profesora, a także propozycja stworzenia dwóch typów doktoratów: naukowego i zawodowego.

Wielostopniowa hierarchia stanowisk akademickich dawno już przestała być hierarchią spełnianych funkcji i posiadanej wiedzy; dlatego wystarczą w zupełności trzy stanowiska: profesor, profesor pomocniczy i asystent. Model kariery w polskim systemie szkolnictwa wyższego i nauki nie może dziś abstrahować od tego, co dzieje się w tym obszarze na świecie i bliżej - w Europie. Przyszła

ustawa - reforma powinna stanowić, że stopień doktora jest najwyższym stopniem kwalifikacji zawodowej, a równocześnie jest jedynym stopniem naukowym. Naturalną konsekwencją tego jest uprawnienie doktorów do prowadzenia i recenzowania prac doktorskich. Doktor powinien brać udział w kształceniu kadry naukowej wtedy, gdy ma udokumentowane osiągnięcia naukowe, a rada wydziału uzna przedstawiony temat pracy doktorskiej podopiecznego za godny opracowania.

Istotnym problemem, który wymaga pilnego rozwiązania jest utrzymanie odpowiedniej rangi doktoratów, obecnie traktowanych przez niektóre uczelnie w sposób zbyt liberalny. Jednak realizacja tego postulatu nie wymaga utrzymywania „doktora habilitowanego”, ani tytułu profesora „państwowego”, lecz stworzenia takiego trybu nadawania doktoratów, który skutecznie zapobiegnie obniżaniu poziomu wymagań. Kluczem rozwiązań proponowanych w projektach poselskich ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” jest pojęcie **walidacji**, traktowanej jako potwierdzenie poprzez zbadanie i wykazanie za pomocą obiektywnego dowodu, że dane wymagania są spełnione w rozpatrywanym przypadku. Walidacja pracy doktorskiej jest więc potwierdzeniem poprzez zbadanie i wykazanie za pomocą możliwie obiektywnych dowodów, że praca ta świadczy o przydatności jej autora do prowadzenia badań naukowych. Walidację prac doktorskich przeprowadzają osoby mające uprawnienie walidacyjne, czyli uprawnienie do udziału w czynnościach przewodu doktorskiego. **Uprawnienie walidacyjne** nabywa promotor rozprawy doktorskiej po pomyślnym zakończeniu przewodu doktorskiego i wpisaniu jego osoby do rejestru prowadzonego przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Osoby, które już mają tytuł naukowy profesora nadawany przez Prezydenta RP, lub które stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskały na podstawie dotychczasowych przepisów, uprawnienie walidacyjne uzyskują z mocy prawa.

Jednoznaczne i precyzyjne określenie mechanizmów weryfikacyjnych/walidacyjnych jest kluczem do reformy modelu kariery akademickiej pozbawionej lojalności korporacyjnej i względów dalekich od merytorycznych. To właśnie rozumny, szybki i uczciwie kontrolowany awans ma niezwykle wpływ na rozwój myśli naukowej i postęp w cywilizowanym świecie.

#### 2. Zapewnienie stabilnych form zatrudnienia i ocena pracowników

Pkt I. 19 i I. 20 – wprowadzają upowszechnienie zasady kontraktowego zatrudnienia nowych nauczycieli i ograniczenie mianowania wyłącznie do profesorów tytularnych. Zatrudnienie nauczycieli akademickich powyżej asystenta, powinno mieć charakter bezterminowy, z zastrzeżeniem prawa uczelni do zwolnienia pracownika nieprzydatnego. Zatrudnienie na każdym stanowisku powinno

odbywać się w wyniku konkursu otwartego. Na kontrakty powinni być przyjmowani wyłącznie pracownicy naukowcy, nie biorący udziału w procesie dydaktycznym. Propozycja likwidacji stabilizacji zatrudnienia, z wyjątkiem profesora tytularnego, wzmacnia system zależności i wolności akademickie i prowadzi do pojęcia fasadowego.

Ocenianie pracowników powinno być utrzymane, pod warunkiem, że opracowane zostaną zasady uwzględniające zalecenia Europejskiej Karty Naukowca. Oceny nauczyciela akademickiego powinno się dokonywać co cztery lata lub na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej uczelni. Ocena, kontrola rozwoju powinna odbywać się w realnych, ze względu na charakter pracy okresach. Proponowany okres dwuletni jest okresem zbyt krótkim. Ocenom powinni być poddawani także sprawujący funkcje kierownicze - zgodnie z logiczną zasadą, że większym złem dla uczelni jest zły rektor, dziekan czy dyrektor, niż paru złych asystentów.

Wprowadzenie zaleceń Europejskiej Karty Naukowca do polskiego systemu prawnego jest rzeczą fundamentalną. Karta stanowi, że wszyscy powinni być oceniani według jednakowych, przejrzystych kryteriów. Takie kryteria są podstawą systemu oceny. Szczegółowe zasady powinny być dopasowane do specyfiki różnych dziedzin nauki, ale Karta postuluje również ocenę przez niezależne komisje, a w przypadku profesorów – komisje międzynarodowe. Za doświadczonego naukowca Karta uznaje posiadacza stopnia doktora.

### 3. Zapewnienie odpowiednich wynagrodzeń i ogólne zasady finansowania

Niskie wynagrodzenia są przyczyną nieatrakcyjności „kariery akademickiej” nie tylko wśród młodych ludzi. Ponadto, zapewnienie odpowiednich wynagrodzeń, atrakcyjnych i konkurencyjnych na rynku pracy, pozwoli w przyszłości wyeliminować dwuetatowość. „Projekt..” nie proponuje żadnej konkretnej regulacji wynagrodzeń, nie traktuje wynagradzania nauczycieli jako integralnej części podnoszenia efektywności nauczania i prowadzenia badań naukowych. Mówi tylko o realizacji motywacyjnej polityki wynagrodzeń i „uelastycznieniu” systemu wynagradzania nauczycieli akademickich poprzez granty, bez zagwarantowania minimalnej wysokości stałego wynagrodzenia. Zdaniem NSZZ „Solidarność” system wynagradzania powinien być skorelowany ze średnią płacą w sferze gospodarki narodowej.

Problem dofinansowania uczelni niepublicznych z budżetu państwa należy rozpatrywać z uwzględnieniem opinii ogółu podatników, która niezbyt przychylnie traktuje kierowanie wspólnie wypracowanych środków w stronę przedsiębiorstw prywatnych.

Projekt bardzo ogólnikowo traktuje problem zwiększenia nakładów finansowych na naukę i racjonalizacji wydawania środków. Niewątpliwie

poprawę efektywności badań można osiągnąć poprzez szybki wzrost nakładów na naukę do poziomu 3% PKB, zgodnie z wymogami Strategii Lizbońskiej. Niestety propozycje Projektu nie zapewniają wystarczająco wysokiego i szybkiego wzrostu nakładów tak na naukę, jak i szkolnictwo wyższe.

#### Negatywnie oceniamy następujące założenia:

- pkt I.18 - wzmocnienie kompetencji rektora wobec organów kolegialnych. Uważamy, że pozycja rektora jest obecnie bardzo silna i jej dalsze wzmacnianie byłoby sprzeczne z zasadą demokratycznego i samorządowego funkcjonowania społeczności akademickiej;
- pkt I. 19 i I. 20 – upowszechnienie zasady kontraktowego zatrudniania nowych nauczycieli i ograniczenie mianowania wyłącznie do profesorów tytularnych;
- Powinny zostać wybrane kierunki flagowe, a nie uczelnie flagowe. Nie widzimy potrzeby zwiększania finansowania słabych kierunków na dobrych uczelniach ani braku możliwości dodatkowego finansowania dobrych kierunków tylko dlatego, że funkcjonują w słabszej uczelni. Uważamy, że administracyjne ograniczenie możliwości prowadzenia badań naukowych tylko do uczelni flagowych jest poważnym błędem;
- „odmłodzenie kadry akademickiej” (pkt II). Podstawowym kryterium oceny rozwoju kadry i awansu powinna być ocena dorobku, a nie wiek. Realizacja tego celu budzi wątpliwości co do zgodności z prawem pracy, które wyraźnie zakazuje dyskryminacji z uwagi na wiek;
- wprowadzenie obowiązku odbywania staży doktoranckich. Uważamy, że należałoby stworzyć system motywacyjny dla uczelni i jednostek przyjmujących doktorantów na staż oraz samych doktorantów zachęcający do odbywania staży, zamiast wprowadzać obowiązek odbycia stażu. W przeciwnym wypadku staże mogą nie spełniać zakładanych funkcji i w wielu przypadkach prowadzić do marnowania czasu, pieniędzy, wysiłków ich uczestników i organizatorów;
- brak deklaracji pomocy dla restrukturyzowanych jednostek badawczo rozwojowych (idea w wielu przypadkach bardzo słuszna). Powszechna jest opinia w środowisku, że **zlikwidowanie wielu JBR-ów zniszczyło bezpowrotnie wartościowy dorobek naukowy;**
- brak takiego zdefiniowania roli i zadań PIB, które byłoby adekwatne do dzisiejszych wyzwań, w tym brak przedstawienia **sposobu finansowania tej części PIB, która prowadzi służby państwowe.**

Podsumowując, NSZZ „Solidarność” widzi pilną potrzebę reformy systemu szkolnictwa wyższego i nauki. **Warunkiem koniecznym** wprowadzenia reformy jest naszym zdaniem zwiększenie finansowania szkolnictwa wyższego i nauki w nadchodzących latach, które wprowadzać należy równoległe ze zmianami systemowymi.



Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” od wielu lat postulowała kolejnym ekipom rządowym opracowanie wieloletniego harmonogramu poprawy finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Powtarzamy ten postulat, wyrażając nadzieję, że przyrost 0,158% PKB/rok będzie realizowany już od najbliższego budżetu.

**Są to zbyt ważne dziedziny, by co roku stawały się ofiarą przetargów politycznych i źródłem łatwych oszczędności przy kształtowaniu budżetu państwa. Powstanie takiego harmonogramu powinno należeć do najwyższych priorytetów władz państwa.**

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszczański

\*\*\*

## UCHWAŁY RADY KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „S”

Warszawa, dnia 10 maja 2008 roku

### Uchwała

w sprawie rozliczenia budżetu KSN za 2007 rok  
Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” przyjmuje bez zastrzeżeń rozliczenie budżetu KSN za 2007 rok.

\*\*\*

### Uchwała

w sprawie przyjęcia preliminarza budżetowego KSN na 2008 rok  
Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” przyjmuje preliminarz budżetowy KSN na 2008 rok.

\*\*\*

### Uchwała

w sprawie zwołania Walnego Zebrania Delegatów  
Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” postanawia zwołać Walne Zebranie Delegatów w IV kwartale 2008 roku.

\*\*\*

### Uchwała

w sprawie programu działania w 2008 roku  
Znaczenie nauki i szkolnictwa wyższego oraz statutowe i historycznie uzasadnione obowiązki Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” wskazują na celowość realizacji szerokiego programu działania Krajowej Sekcji Nauki, obejmującego:

1. Sferę działań prowadzących do poprawy sytuacji ekonomicznej placówek naukowych i szkół wyższych. Jest oczywistym, że szczególne znaczenie musi mieć dążenie do poprawy wynagrodzeń.
2. Obronę praw pracowniczych tak w odniesieniu do zbiorowości pracowniczej jak i w przypadkach naruszenia praw poszczególnych członków naszego związku.
3. Uczestniczenia w procesach legislacyjnych stanowienia prawa dotyczącego nauki i szkolnictwa wyższego, oraz spraw mających

wpływ na warunki życia, a w szczególności w sprawie kontynuowania działań zmierzających do zawarcia ponadzakładowego układu zbiorowego pracy.

4. Współtworzenie dialogu społecznego poprzez prowadzenie dialogu z Rządem, Parlamentem i władzami uczelni, oraz innych jednostek naukowych, a także organizacjami zainteresowanymi problemami nauki i szkolnictwa wyższego.
5. Utrzymanie i w miarę możliwości poszerzenie współpracy międzynarodowej wielostronnej i dwustronnej, szczególnie wykorzystywanie kontaktów międzynarodowych jako sposobu wczesnego wpływania na kształtowanie regulacji prawnych w Unii Europejskiej.
6. Rozwijanie dwustronnej komunikacji pomiędzy organizacjami zakładowymi i organami KSN, oraz kształtowanie świadomości, że KSN to wszyscy należący do Sekcji.
7. Promocja „Solidarność” i Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Fragmentem promocji powinna być działalność informacyjna. Jednym z celów promocji jest propagowanie Sekcji wśród osób będących poza Związkiem.
8. Działania na rzecz przyszłości Związku i właściwego miejsca KSN w „Solidarność”.

Integralną częścią programu KSN są programy i plany działania Komisji KSN.

\*\*\*

### Uchwała

w sprawie rozliczenia Funduszu Pomocy Stypendialnej Kresy za 2007 rok  
Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” przyjmuje bez zastrzeżeń sprawozdanie i rozliczenie Funduszu Pomocy Stypendialnej Kresy za 2007 rok.

W imieniu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”  
Przewodniczący KSN NSZZ „S”  
Janusz Sobieszczański

\*\*\*

# Protokół z rozmów Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego

Warszawa, 3 kwietnia 2008 r.

W rozmowach w dniu 3 kwietnia 2008 r. uczestniczyli:

## ze strony MNiSW:

- Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Pani Prof. dr hab. Barbara Kudrycka,
- Podsekretarz Stanu Pani Prof. dr hab. Grażyna Praweńska-Skrzypek,
- Dyrektor Departamentu Spraw Pracowników Szkolnictwa Wyższego Pan Adam Żardecki,
- Zastępca Dyrektora Departamentu Ekonomicznego Pan Witold Pakuła,
- Radca Ministra Pani Zofia Modzelewska,
- Radca Ministra Pani Elżbieta Bobrowska,

**ze strony KSN:** Pan Janusz Sobieszczański – Przewodniczący, Pani Krystyna Andrzejewska, Pan Jerzy Dudek, Pan Marek Gutowski, Pan Andrzej Grząślewicz, Pani Barbara Jakubowska, Pan Wojciech Janik, Pani Grażyna Maciejko, Pan Jerzy Olędzki, Pan Kazimierz Siciński, Pan Julian Srebrny, Pan Krzysztof Weis;

## ze strony organizacji zaproszonych:

- Przedstawiciel Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich Pan prof. Tomasz Borecki,
- Przedstawiciel Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego Pan prof. Jacek Kosiewicz,
- Przedstawiciele Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego Pan Stanisław Różycki i Pan Remigiusz Więckowski.

Pani Minister Barbara Kudrycka powitała zebranych zaznaczając przy tym, że na prośbę Przewodniczącego KSN zaprosiła przedstawicieli Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Poinformowała, że zgodnie z przyjętym programem mają odbyć się dwa spotkania: jedno ogólne teraz i zaraz po nim drugie dotyczące taryfikatora płac.

Przewodniczący KSN Janusz Sobieszczański podziękował za zorganizowanie spotkania i za zaproszenie wymienionych osób. Wyjaśnił również, że jest to nowa propozycja, aby spotkania odbywały się z udziałem przedstawicieli RGSW i KRASP. Przypomniał, że prosił również, aby w spotkaniu uczestniczył kompetentny przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

Pani Minister poinformowała, że nie ma wpływu na działania Ministerstwa Finansów i nie może decydować o udziale jego przedstawiciela w spotkaniu.

Przystąpiono do omawiania postulatów złożonych przez Krajową Sekcję Nauki **dotyczących finansowania nauki i szkolnictwa wyższego.**

1. KSN postuluje, aby w 2008 roku środki na wynagrodzenia pracowników publicznego szkolnictwa wyższego zostały dodatkowo zwiększone o 300 mln zł.

- Pan J. Sobieszczański przedstawił pierwszy postulat dodatkowego zwiększenia w 2008 r. środków na wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym o 300 mln zł. To zwiększenie powinno być dokonane w czasie stanowienia budżetu państwa. Wprawdzie w budżecie jest przewidziana rezerwa w wysokości 300 mln zł, z czego wg deklaracji poprzedniego kierownictwa resortu na podwyższenie wynagrodzeń ma być

skierowane ok. 200 mln zł, jest to jednak kwota zbyt niska, aby można było zapewnić zrealizowanie właściwych relacji płac grup pracowników naszego środowiska do średniego wynagrodzenia w kraju. Postulat dotyczy dodatkowych 300 mln zł, których zabrakło w budżecie dla realizacji wcześniejszych ustaleń.

- Pani Minister poinformowała, że w budżecie przewidziana jest rezerwa do dyspozycji resortu szkolnictwa wyższego w wysokości 300 mln zł. Pani Minister wyjaśniła, że pewna część tej kwoty zostanie przeznaczona na różne cele, które nie mogły zostać uwzględnione w budżecie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz w budżetach pozostałych resortów działających w obszarze szkolnictwa wyższego. Dla przykładu ze środków z rezerwy budżetowej finansowane będą takie cele, jak wymiana naukowa z Niemcami i stypendia Fulbrighta. Pozostała część środków z rezerwy budżetowej może być przeznaczona na podwyżki wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Jednak przed podjęciem decyzji Pani Minister chciałaby poznać sugestie Związku odnośnie sposobu podziału tych pieniędzy i wnioskuje o przedstawienie uzasadnionych propozycji przeznaczenia i podziału wykorzystania rezerwy budżetowej.
- Pan J. Sobieszczański poinformował, że sprawa podziału tych pieniędzy jest przedmiotem następnego spotkania, natomiast nasz wniosek dotyczy dodatkowych 300 mln zł., których zabrakło w budżecie dla realizacji wcześniejszych ustaleń.
- Pan S. Różycki w imieniu Rady SzW ZNP w pełni poparł postulat KSN.
- Pani Minister Kudrycka przyjęła do wiadomości wyjaśnienia i zakończyła dyskusję nad tym tematem.

2. KSN postuluje, aby kwota na wynagrodzenia pracowników publicznego szkolnictwa wyższego, przewidziana w projekcie budżetu państwa na 2009 rok, była wyższa od kwoty spełniającej zasadę, że przeciętne wynagrodzenia w grupach pracowników ukształtowane są wg relacji 3:2:1:1 w odniesieniu do przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2009 roku, a nie do kwoty bazowej w sferze budżetowej wynikającej z art. 151 ust. 1 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym.

- Pan J. Sobieszczański podkreślił, że stawiane są minimalne żądania wynikające z wcześniejszych ustaleń pomiędzy rządem a związkami zawodowymi. Taki poziom środków na wynagrodzenia, zgodne z zasadą określoną w postulacie 2, miał obowiązywać po trzecim etapie poprawy wynagrodzeń. Zgodnie z ustawowymi ustaleniami w budżecie państwa można było przyznać środki większe, ale nie mniejsze. Tymczasem w ostatnich latach nie udało się osiągnąć wysokości środków na płace

gwarantującej spełnienie tej zasady. Porozumienie dotyczące dążenia do realizacji w/w zasady zostały podpisane przez poprzednie kierownictwo resortu. KSN oczekuje od Pani Minister potwierdzenia tej zasady.

- Pani Minister stwierdziła, że ten postulat powinien być kierowany do rektorów uczelni a nie do Ministerstwa. W kompetencjach rektorów jest prowadzenie polityki zatrudnienia i wynagrodzeń pracowników. Uczelnie otrzymują dotację wg określonego algorytmu i rektorzy decydują o polityce płacowej uczelni i dysponują funduszami uczelni.
- Pan J. Sobieszczański zaprotestował przeciwko takiej interpretacji. „Solidarność” oczekuje spełnienia zapisów ustawy przez Państwo. Stwierdził, że w kompetencjach rektora jest tylko rozdział pieniędzy wewnątrz uczelni. Wysokość dotacji na działalność stacjonarną określana jest w budżecie państwa i jest przekazana przez ministra.
- Pan Dyr. W. Pakuła stwierdził, że obecnie obowiązują nowe zasady dotowania i rozdziału funduszy na uczelni. Fundusze są przydzielane tylko na płace za kształcenie na studiach stacjonarnych studentów i doktorantów, kształcenie kadry naukowej i fundusze na utrzymanie uczelni. Na kształcenie studentów studiów niestacjonarnych uczelnie nie otrzymują dotacji. Uczelnie samodzielnie kształtuje środki na wynagrodzenia, na które składają się środki z różnych źródeł, a zwłaszcza z tytułu opłat za zajęcia niestacjonarne. Rozdział funduszy według zasad algorytmu daje znaczne różnice między uczelniami.
- Pan J. Sobieszczański stwierdził, że mówimy o dwóch różnych rzeczach. Ministerstwo występuje o środki finansowe z budżetu Państwa na 2009 rok na podstawie określonych zasad. Jeśli mają one być kształtowane zgodnie z ustawą, to budżet państwa powinien zagwarantować fundusze dla uczelni zgodnie z przedstawioną relacją oraz zawierające odpowiedni poziom środków na wydatki rzeczowe.
- Przedstawiciel ZNP Pan S. Różycki potwierdził, że relacje ustawowe zostały zaburzone, a postulaty przedstawione przez KSN są w pełni zasadne.
- Pani Minister B. Kudrycka stwierdziła, że nie może nakazać rektorom, aby pieniądze z budżetu przeznaczali na płace pracowników. Ministerstwo jest w trakcie zbierania danych z uczelni o wykorzystaniu na płace środków nie pochodzących z budżetu państwa. Kierownictwo Ministerstwa prowadzi intensywne działania w negocjacjach z Prezesem Rady Ministrów, Ministerstwem Finansów oraz komisjami Parlamentu, aby uzyskać zwiększenie nakładów na naukę do 2% PKB w ciągu trzech lat. Ponadto, w związku z planowanymi reformami przepisów dotyczących przechodzenia profesorów w stan spoczynku, zmianie ulegnie struktura zatrudnienia w szkolnictwie wyższym, a uzyskane w wyniku tej zmiany środki będą mogły być przeznaczone

na wzrost wynagrodzeń pozostałych pracowników uczelni.

- Pan Prof. T. Borecki z KRASP stwierdził, że kondycja szkolnictwa wyższego jest zła. Pracownicy zwracają się o podwyżki. Jeśli miałyby wybierać, to uważa, że najpilniej podwyżki są potrzebne dla grup pracowników nie będących nauczycielami, w tym pracowników technicznych. Nauczyciele akademicki są obciążeni ponad wszelką miarę, a więc trudno założyć zmniejszenie liczby nauczycieli akademickich. Pożyczany jest wzrost płac w granicach 10%-15%. W uczelniach są grupy pracowników, którzy jeśli nie dostaną podwyżek, to odejdą. Zaniżone są płace wielu pracowników uczelni. Uczelnie liczyły na wzrost dotacji budżetowych.
- Pani Minister zwróciła się z zapytaniem do Dyrektora Pakuły, aby poinformował jak wykorzystywane są w uczelniach środki nie pochodzące z budżetu państwa.
- Pan Dyrektor Pakuła wyjaśnił, że Ministerstwo nie dysponuje jeszcze pełnymi danymi dotyczącymi wykorzystania środków pozabudżetowych na wynagrodzenia oraz zatrudnienia nauczycieli akademickich w uczelniach jako podstawowym miejscu zatrudnienia..
- Pan J. Sobieszczański. Uważamy, że przy rozdziale środków do rektorów powinna dotrzeć informacja, że w przydzielonych funduszach są środki zapewniające spełnienie ustawowych relacji 3:2:1:1 w stosunku do średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, a nie do kwoty bazowej w sferze budżetowej, która jest zapisana w artykule 151 ust. pkt 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Uczelnie mając dodatkowe środki z innych źródeł będą mogły zapewnić pracownikom odpowiednio wyższe wynagrodzenia.
- Pan Prof. J. Kosiewicz z RGSW zacytował fragmenty dokumentów RGSW dotyczące postulatów w sprawie finansowania nauki polskiej. Stanowiska RGSW pokrywa się w znacznej mierze z postulatami KSN. RGSW zwraca uwagę na zaniżone płace w szkolnictwie wyższym, przy jednoczesnym wroście wynagrodzeń w innych grupach zawodowych oraz wzrastających kosztach utrzymania.
- Pani Minister B. Kudrycka stwierdziła, że postulaty są ważne i powołują się na Strategię Lizbońską. Tymczasem większość państw Unii Europejskiej uznała, że osiągnięcie założeń Strategii Lizbońskiej jest nierealne. Resort postuluje i zakłada wzrost nakładów na naukę o 0,158 procent w ujęciu rocznym. Ministerstwo zabiega o to, żeby nakłady z budżetu na naukę i szkolnictwo wyższe wzrosły do poziomu 2% PKB w 2013 roku. Takie postulaty ze strony Ministerstwa zostały wystosowane do Ministerstwa Finansów. Jednak Ministerstwo Finansów oczekuje głębokiej restrukturyzacji nauki polskiej. W opinii Pani Minister największe potrzeby wynikają z niedofinansowania infrastruktury badawczej. Wspieranie badań

naukowych jest priorytetem w polityce Ministerstwa, dlatego Ministerstwo dołoży wszelkich starań, aby dodatkowe środki finansowe zostały przeznaczone na ten cel.

- Ze strony KSN zwrócono uwagę, że Pani Minister usiłuje przerzucić ciężar zapewnienia funduszy dla uczelni na rektorów. Podstawowym celem szkolnictwa wyższego jest dydaktyka. Brak możliwości zapewnienia kształcenia na odpowiednim poziomie bez właściwego poziomu finansowania szkolnictwa wyższego przez państwo. Zachwiane zostały zasady dotowania kosztów wszystkich studiów. Brak obecnie dofinansowania studiów płatnych, ale uczelnie nie mogą podnieść czesnego. Uczelnie muszą mieć zapewnione środki na wyposażenie laboratoriów, sal wykładowych i pracowni studenckich, na finansowanie remontów i utrzymania uczelni w ruchu. Wg aktualnego taryfikatora maksymalna płaca asystenta wynosi 3200 zł w sytuacji, gdy średnia krajowa już przekroczyła tę wartość. W jaki sposób uczelnie mają zachęcić do dopływu młodej kadry dla nauczycieli akademickich? Pani Minister widzi ewentualne oszczędności po przejściu 70-letnich profesorów w stan spoczynku. W uczelniach nie jest wielu profesorów, którzy przejdą na emerytury. Pieniądze zaoszczędzone w ten sposób nie wystarczą na podniesienie wynagrodzeń. Nie można tych wszystkich problemów przerzucić na rektorów przy zbyt niskiej dotacji na dydaktykę.
- Pani Minister B. Kudrycka stwierdziła, że dydaktyka jest tylko funkcją badań. Zadaniem uczelni jest kształcenie studentów, ale również przygotowywanie kadry naukowej do prowadzenia badań naukowych. Badania naukowe powinny mieć pierwszeństwo przed dydaktyką. W opinii Pani Minister niskie płace asystentów nie są problemem, gdyż uczelnie odchodzą od instytucji asystentury i rozwijają studia doktoranckie.
- Pan Prof. Remigiusz Więckowski (ZNP) zauważył, że aby móc prowadzić badania naukowe trzeba dysponować wolnym czasem. Jeżeli pracownicy naukowcy zarabiają nadgodzinami to nie mają czasu na badania naukowe. Każda godzina pensum jest obłożona godzinami dodatkowymi na przygotowanie wykładów i ćwiczeń, na sprawdzanie prac itp. System spycha naukowców do poziomu zwykłych nauczycieli. Nasza nauka jest zapóźniona i nie dotrzymuje kroku nauce na Zachodzie. Brak zamówień na badania naukowe, brak państwowego programu i kierunków preferowanych badań. System prowadzi do pogłębienia obecnej złej sytuacji. Obecny system spowodował to, że nie mamy asystentów. Po prostu nie opłaca się ich posiadać. Znacznie korzystniejsze jest posiadanie doktorantów. Rektorzy nic nie zrobią, jeśli nie będą mieli pieniędzy. Jak tak dalej pójdzie, to czeka nas sytuacja, podobna do tej, jaką mamy w służbie zdrowia.
- Pan J. Olędzki zauważył, że ostatnio modne jest określenie „benchmarking”. Jeśli spojrzymy na

pozycję Polski w porównaniu z innymi krajami Europy, to jesteśmy na samym dole tabeli pod każdym względem. W ciągu ostatnich lat cały czas byliśmy na „chudym garnuszku”, który był coraz chudszy. Rząd musi znaleźć środki na dofinansowanie nauki, żeby tę naukę odrodzić. Muszą być większe środki krajowe, żeby można było wykorzystać środki unijne.

- Pani Minister stwierdziła, że zamierza dofinansowywać tylko ośrodki silne. Należy dążyć do tego, aby silniejsze jednostki badawcze i uczelnie wchłaniały jednostki słabsze. Powinno to doprowadzić do wzmocnienia tych jednostek
- Pan J. Olędzki porównując dane dotyczące szkolnictwa w krajach Europy i w Polsce stwierdził, że mamy obecnie 2 mln studentów i tym się szczycimy. To rzeczywiście jak na warunki europejskie jest dużo. Tylko, że przy obecnej polityce płacowej znaczna część absolwentów wyjeżdża za granicę i nie przynosi korzyści dla kraju. Poza tym w Korei Południowej, kraju o podobnej liczbie ludności jest około 3,5 mln studentów. Zaniedbania wieloletnie finansowania nauki nie pozwalają na prawidłową politykę kadrową, tak aby można było konkurować z rozwiniętymi krajami Europy. Odbudowanie potencjału nauki wymaga znacznej poprawy poziomu ich finansowania.
- Minister B. Kudrycka ustosunkowując się do wypowiedzi przedstawiciela ZNP stwierdziła, że pensum dydaktyczne nauczycieli jest bardzo niskie, natomiast efektywność ich pracy naukowej nie jest zadowalająca. Podała wyliczenia, z których wynika, ile godzin miesięcznie nauczyciele akademicy poświęcają na pracę w uczelni. Jest to spowodowane między innymi pracą na kilku etatach. Istnieją koncepcje reformy jednostek naukowych, w tym łączenia jednostek i preferowania jednostek najlepszych. W prowadzonej dyskusji Pani Minister zarzuciła związkom zawodowym sprowadzanie problemu tylko do wynagradzania nauczycieli akademickich za pracę dydaktyczną porównując obowiązki dydaktyków w uczelniach światowych i polskich. Proponuje stworzenie systemu preferowania dobrych warunków finansowania i pracy dla najlepszych.
- Pan J. Sobieszkański stwierdził, że Krajowa Sekcja Nauki wielokrotnie uczestniczyła w różnych spotkaniach, debatach i seminariach. Zabieraliśmy głos w sprawach nauki, wielokrotnie również na piśmie i opiniując projekty ustaw i rozporządzeń. Celowo do naszych postulatów przedstawionych Pani Minister nie załączyliśmy uzasadnień, bo są one dobrze znane. Nie oczekujemy dzisiaj debaty na ten temat, a decyzji. Od postawionych postulatów nie możemy odejść. Oczekujemy realizacji naszych postulatów.
- Pani Minister B. Kudrycka zauważyła, że przedstawiła propozycje perspektywiczne wzrostu nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe w wysokości 0,158% rocznie. Takie postulaty zostały zgłoszone do Ministerstwa Finansów.

- Pan J. Sobieszczański zwrócił się z prośbą o przesłanie tych propozycji na piśmie, abyśmy mogli się do nich ustosunkować. Zaznaczył, że jeśli propozycje spełnią nasze oczekiwania, to przyjmiemy je z radością, ale aby móc ocenić propozycje rządowe musimy znać aktualny stan zatrudnienia pracowników uczelni w poszczególnych grupach.
3. W punkcie 3 prowadzenie spotkania przejęła Podsekretarz Stanu Pani Prof. dr hab. Grażyna Praweńska-Skrzypek. Krajowa Sekcja Nauki postuluje, aby kwota na wydatki rzeczowe publicznych szkół wyższych stanowiła około 25% kwoty na wynagrodzenia, obliczonej zgodnie z punktem 2.
- Pan J. Sobieszczański krótko uzasadnił postulat. Oczekujemy gwarancji, że w dotacji, którą otrzymuje uczelnia znajdzie się odpowiednia część przeznaczona na wydatki rzeczowe. Relacja funduszy na wydatki rzeczowe powinna stanowić 25% w stosunku do wydatków na wynagrodzenia. Jest to konieczne dla prawidłowego funkcjonowania uczelni, w tym dla prawidłowej realizacji procesu dydaktycznego. Obecnie w przypadku braku dodatkowych dochodów uczelnie nie byłyby w stanie pokryć kosztów utrzymania uczelni. Przypomniął, że dla dobra nauki polskiej postulat ten powinien być również silnie stawiany przez Ministerstwo.
  - Pan Dyrektor Pakuła poinformował, że od zeszłego roku dotacja na wydatki rzeczowe nie jest wydzielona. Obecnie jest liczona orientacyjnie jako procent od ogólnej kwoty dotacji, stanowi ok. 10% całej dotacji uczelni i systematycznie wzrasta. Optymalnie powinna osiągnąć poziom 20% w stosunku do całej dotacji na studia stacjonarne. Relacja będzie się poprawiała wraz z zasadą inflacyjnego wzrostu dotacji na wydatki rzeczowe. Stwierdził, że jest rozbieżność między zgłoszonymi żądaniami a możliwościami budżetu, bo KSN żąda 25%.
  - Pan J. Sobieszczański wyjaśnił, że nie ma żadnej rozbieżności a tylko różnica w sposobie naliczania, bo 20% ogólnej dotacji to jest to samo co 25% od kwoty przeznaczonej na wynagrodzenia. Zatem nie ma rozbieżności pomiędzy naszym postulatem a poglądem ministerstwa.
  - Zdaniem Podsekretarz Stanu Pani Grażyny Praweńskiej-Skrzypek jest powszechną praktyką pokrywania dużej części wydatków na sprzęt i wyposażenie podstawowe z dodatkowych źródeł pozadotacyjnych, co poprawia sytuację uczelni.
4. KSN postuluje, aby kwoty na inwestycje oraz na pomoc materialną dla studentów były zdecydowanie wyższe od analogicznych kwot przewidzianych w budżecie państwa na rok 2008.
- Pan J. Sobieszczański stwierdził, że ocena realizacji naszych postulatów i propozycji ministerstwa zarówno co do postulatu 3 jak i 4 ze strony KSN, będzie możliwa dopiero po uzyskaniu z ministerstwa informacji na temat wielkości zatrudnienia w uczelniach państwowych w poszczególnych grupach zawodowych.
5. KSN oczekuje, że środki finansowe z budżetu państwa w 2009 rok, na realizację zadań „nauki”, w projekcie budżetu państwa na 2009 rok, będą stanowiły 0,6% PKB (Zwiększenie finansowania „nauki” powinno umożliwić poprawę wynagrodzeń pracowników placówek naukowych.)
- Pani minister B. Kudrycka poinformowała, że prowadzone są w tej sprawie negocjacje z Ministerstwem Finansów. Na tym etapie rozmów niemożliwe jest podanie dokładnych danych.
  - Pan J. Sobieszczański zaproponował, aby do tego postulatu odnieść się dopiero po uzyskaniu z Ministerstwa propozycji na piśmie. Wnioskował o określenie przez Ministerstwo terminu przekazania do KSN informacji dotyczących wielkości zatrudnienia i propozycji do budżetu na 2009 rok proponowanych przez ministerstwo.
  - Pani Minister B. Kudrycka stwierdziła, że obecnie trwają rozmowy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z Ministerstwem Finansów. Przed ich zakończeniem podanie dokładnych danych o wroście środków na szkolnictwo wyższe nie będzie możliwe. Jednocześnie, Pani Minister przypomniała, że Pan Prezes Rady Ministrów Donald Tusk stwierdził w exposé, że celem rządu jest taki wzrost nakładów z budżetu na naukę i szkolnictwo wyższe, aby w roku 2013 stanowiły one 2% PKB. W opinii Pani Minister deklaracje Szefa Rządu powinny być wystarczającą gwarancją dla Związków Zawodowych.
  - Pan J. Sobieszczański poinformował Panią Minister, że oczekiwał od niej prostych odpowiedzi na szczegółowe postulaty. Ponieważ Pani Minister nie może dać odpowiedzi na piśmie, stawia to Związek w bardzo trudnej sytuacji. Wstępna ocena propozycji Pani Minister wskazuje, że nie będą spełnione postulaty zgłoszone przez KSN. Przebiegu rozmów nie możemy uznać za zadowalające. W tej sytuacji należy rozważyć wystąpienie do Komisji Krajowej z wnioskiem o wszczęcie sporu z Rządem. Być może będzie to wsparciem dla Pani Minister w jej dążeniach do uzyskania większych nakładów na naukę. Oczywiście pismo w tej sprawie zostanie skierowane do Prezesa Rady Ministrów. Związek liczył na to, że Pani Minister przedyskutuje te sprawy z Premierem przed naszym spotkaniem i uzyska odpowiednie plenipotencje do konkretnych rozmów nad naszymi postulatami.
  - Pani Minister stwierdziła, że dostrzega brak zaufania ze strony Związku do działań Rządu mających na celu poprawę sytuacji nauki i szkolnictwa wyższego. Nie pozostaje jej nic innego niż pozostawienie tej sytuacji bez komentarza.
  - Pan J. Sobieszczański zaproponował tryb opracowania protokołu z rozmów. Zwrócił się z propozycją, aby strona ministerialna proponowała zapisy dotyczące odniesienia się Pani Minister do postulatów 2 – 5. KSN po dokładniejszej ocenie wysiłków Pani Minister dotyczących zwiększenia nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe rozważy decyzję o

wystąpieniu z wnioskiem o wszczęcie sporu z Rządem.

6. KSN postuluje, aby Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opracowało wieloletnią strategię dochodzenia do poziomu finansowania nauki, przewidzianego w Strategii Lizbońskiej.

- Pan J. Sobieszczański poprosił, aby Pani Minister ustosunkowała się do ostatniego 6-tego postulatu. Podkreślił przy tym, że w poprzednich wypowiedziach Pani Minister pojawiły się elementy odpowiedzi na ten postulat, jednak konieczne jest podsumowanie. Pani Minister sygnalizowała wcześniej, że niemożliwe jest dojście do poziomu zgodnego ze Strategią Lizbońską.
- Pani Minister Kudrycka stwierdziła, że w Strategii Lizbońskiej przewidziany jest również udział biznesu w finansowaniu nauki przez gospodarkę. Zaapelowała o wystąpienie do władz uczelni, instytutów oraz RGSW o zintensyfikowanie działań mających na celu uzyskanie odpowiednich funduszy.
- Pan J. Sobieszczański stwierdził, że KSN wielokrotnie zabiegała o szeroki front działań poza działaniami ze strony uczelni i instytutów. Jednocześnie muszą być podjęte działania legislacyjne stwarzające zachęty do finansowania działań badawczych przez gospodarkę. Jednak finansowanie z budżetu państwa też powinno być na zadowalającym poziomie. Skuteczność działań naszych placówek naukowych byłaby większa, gdyby były bogatsze. Nakłady z budżetu państwa są zdecydowanie za niskie. Ponownie zaapelował o udostępnienie przez Panią Minister jej wystąpienia do rządu o zwiększenie środków na naukę.
- Pani Minister poinformowała, że prowadzone są w tej sprawie negocjacje z Ministerstwem Finansów. MNiSW, jako jeden z pierwszych resortów, przesłało do Ministra Finansów stosowny projekt.
- Pan K. Siciński zaproponował dyskusję nad odniesieniem się do Strategii Lizbońskiej. Strategia Lizbońska jest krytykowana szczególnie w Polsce. Zauważył, że Strategia Lizbońska może stanowić narzędzie do zwiększenia finansowania nauki. Powinno się jak najszybciej opracować mechanizmy gospodarcze, które mogłyby zwiększyć szanse opracowań naukowych i ich zastosowań praktycznych. Tymczasem legislacja idzie w złym kierunku. Mamy smutny przykład ustawy o innowacyjności. Poprzednia była zła i praktycznie nie działała. Obecnie została zastąpiona przez jeszcze gorszą. Jest zagrożenie możliwości wykorzystania nie tylko funduszy unijnych, ale również funduszy budżetowych wynikające z wadliwych ustaw.

- Ustosunkowując się do powyższej wypowiedzi Pani Minister Kudrycka oświadczyła, że prowadzone są rozmowy dotyczące wprowadzenia odpowiednich zmian ustawowych. Pani Minister podkreśliła, że sprawy nauki i szkolnictwa wyższego po raz pierwszy od 1989 roku są przedmiotem rozmów z osobistym udziałem Prezesa Rady Ministrów i Ministra Finansów. Wcześniej odbywały się konsultacje na poziomie wiceministrów.

Podsumowując ustalenia formalne ze spotkania Pan J. Sobieszczański stwierdził, że ze strony KSN możliwie jak najszybciej zostanie przygotowany protokół ze spotkania. Na podstawie wypowiedzi Pani Minister możemy stwierdzić, że tempo zwiększenia finansowania nauki będzie niższe niż przewiduje to Strategia Lizbońska. Oczekujemy ze strony Ministerstwa informacji dotyczących wielkości zatrudnienia na uczelniach w poszczególnych grupach zawodowych. Pan Dyrektor A. Żardecki stwierdził, że wystąpił do GUS o aktualne dane dotyczące wysokości zatrudnienia. Pani G. Maciejko zwróciła uwagę, że dane, które zbiera GUS, nie w pełni odpowiadają naszym wymaganiom. Konieczne są dane z rozbiciem na poszczególne grupy zawodowe (asystentów, adiunktów i profesorów i grup pracowników nie będących nauczycielami). Takich danych nie otrzymamy od GUS-u, w dodatku z opóźnieniem o rok. Przypominamy, że już w ubiegłym roku KSN występował do Ministerstwa o zbieranie danych dotyczących stanu, struktury zatrudnienia i wykorzystania taryfikatora płacowego i ponawiał swoją prośbę również w bieżącym roku. Niestety bez reakcji ze strony Ministerstwa. Podsekretarz Stanu Pani Prof. dr hab. Grażyna Praweńska-Skrzypek stwierdziła, że dla Ministerstwa też takie dane są potrzebne i można je znaleźć w sprawozdaniach kierowanych przez uczelnie do Ministerstwa. Są one niezbędne również dla Ministerstwa. Pan J. Sobieszczański zwrócił się z prośbą, aby Ministerstwo przekazywało te dane do KSN sukcesywnie w miarę ich otrzymywania. Pan Dyrektor Żardecki, w odpowiedzi na postulaty przedstawicieli związków zawodowych, wskazał na potrzebę rozważenia zmiany załącznika nr 7 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 grudnia 2006 roku w sprawie warunków wynagrodzenia za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej (Dz. U. Nr 251, poz. 1852, z późn. zm.). Załącznik ten określa wysokość dodatków funkcyjnych dla nauczycieli akademickich pełniących funkcje kierownicze. Uzgodniono też, że problem ten będzie przedmiotem konsultacji MNiSW ze Związkami Zawodowymi.

Na prośbę strony związkowej przedstawiciele MNiSW przekazali związkowcom Informator zawierający dane statystyczne o szkolnictwie wyższym na rok 2006. Na tym spotkanie zakończono.

/-/ Janusz Sobieszczański  
Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ „Solidarność”

/-/ prof. Barbara Kudrycka  
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

\*\*\*

# POSTULATY PŁACOWE

## Stanowisko Narady Przewodniczących Organizacji Zakładowych NSZZ „S” zrzeszonych w Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie wejścia w spór zbiorowy z Rządem RP dotyczący płac w szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 19 kwietnia 2008 roku

Przewodniczący Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, zrzeszonych w Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, rekomendują Radzie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wystąpienie do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z wnioskiem o wejście w spór zbiorowy z Rządem RP dotyczący płac w szkolnictwie wyższym.

Uważamy, że jedne z ważniejszych zobowiązań Państwa Polskiego dotyczą sfery edukacji. W szczególności obejmują szkolnictwo wyższe i naukę, mające znaczący wpływ na rozwój kraju. Wieloletnie nie dofinansowanie tego sektora w stosunku do potrzeb powoduje jego zapaść oraz pauperyzację środowiska akademickiego i pracowników nauki. Postulowane działania w tej sprawie, kierowane do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, nie uzyskały zrozumienia. Stwierdzamy, że nawet ustawowe zobowiązania Państwa nie są realizowane.

Domagamy się:

1. przeznaczenia w budżecie państwa na 2009 rok dla publicznego szkolnictwa wyższego kwoty wyższej od spełniającej ustawową zasadę, że przeciętne wynagrodzenia w grupach pracowników ukształtowane są wg relacji 3:2:1:1 w odniesieniu do przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2009 roku, z uwzględnieniem faktycznego stanu zatrudnienia. Kwota ta powinna być wyższa od wymienianej w ustawie z 27. lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym*, gdyż uczelnie oprócz płacowych mają wydatki rzeczowe,
2. wzrostu wynagrodzeń o 15% w szkolnictwie wyższym w roku 2008, rekompensującego inflację i brak podwyżek od 2005 roku,
3. dodatkowych środków na naukę w budżecie państwa w 2008 r., w szczególności na działalność statutową, z przeznaczeniem ich na poprawę wynagrodzeń w placówkach Polskiej Akademii Nauk i jednostkach badawczo-rozwojowych.

Uważamy za niedopuszczalne objęcie wzrostem płac tylko nauczycieli akademickich. Atmosfera pracy naukowej i przekazywania wiedzy zależy w sposób bezpośredni lub pośredni od wszystkich grup pracowniczych uczelni. Jakikolwiek pomijanie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi uważamy za bardzo szkodliwe dla naszego środowiska i realizowanych zadań.

Za zgodność, w imieniu Komisji Wnioskowej  
Marek Gutowski

\*\*\*

**Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność”  
Uniwersytetu Zielonogórskiego i Uczelnianego  
Towarzystwa Budownictwa Społecznego,  
Zielona Góra, ul. Podgórna 50**

Zielona Góra, 13 maja 2008 r.

J.M. Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego  
Prof. zw. dr hab. Czesław Osękowski  
Zielona Góra

Szanowny Panie Rektorze

W dniu **8 maja 2008 r.** poinformowałem Pana Rektora w bezpośredniej rozmowie, o decyzji Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” UZ i UTBS dotyczącej oficjalnego wystąpienia Komisji w sprawie domagania się **podwyżek dla wszystkich pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego**. W ślad za tą rozmową, przedkładałam nasz postulat pisemnie.

Międzyzakładowa komisja NSZZ „Solidarność” UZ i UTBS, od dłuższego czasu otrzymuje niepokojące sygnały ze strony wszystkich grup pracowniczych UZ, dotyczące **relatywnie malejących zarobków**.

Wzrastające koszty utrzymania, a szczególnie intensywny wzrost cen żywności i nośników energii oraz brak podwyżek płac od 2005 r., doprowadziły do ubożenia pracowników naszej Uczelni.

Petycje pracowników dotyczące podwyżek płac, nie są wyłącznie próbą poprawienia swej sytuacji materialnej; **są w istocie walką o przetrwanie ich rodzin!**

**Bezwzględnie konieczne jest podwyższenie płac we wszystkich grupach pracowniczych UZ, zarówno w grupie pracowników dydaktycznych jak i niedydaktycznych.**

W pełni identyfikujemy się ze stanowiskiem Narady Przewodniczących Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” zrzeszonych w Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, z dnia **19 kwietnia 2008 r.**, domagającym się od komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wejścia w **spór zbiorowy z Rządem RP, dotyczący płac w szkolnictwie wyższym.**

Panie Rektorze, nie wyobrażamy sobie prawidłowego funkcjonowania Uczelni, w sferze działań dydaktycznych i naukowych, a także w zakresie administracyjnym i technicznym, przy pojawiającym się widmie nędzy pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego.

**Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność” UZ i UTBS domaga się od Pana Rektora wystąpienia do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, o przyznanie Uniwersytetowi Zielonogórskiemu dodatkowej kwoty na wynagrodzenia pracowników, pozwalającej na wzrost wynagrodzeń wszystkich pracowników Uczelni o 15% w roku 2008, dla zrekompensowania inflacji i braku podwyżek od 2005 r.**

Z poważaniem

Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji  
NSZZ „Solidarność” UZ i UTBS Sp. z o.o.  
Dr inż. Andrzej Chrzanowski

\*\*\*

## **Postulaty płacowe NSZZ „Solidarność” dotyczące wszystkich pracowników Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu**

(marzec 2008 r.)

1. Domagamy się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników UMK o 10,5% począwszy od II kwartału 2008 roku, jako rekompensatę utraconej realnej wartości wynagrodzeń zasadniczych w okresie ostatnich 4 lat.
2. Domagamy się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników UMK o 20 % począwszy od I kwartału 2009 roku, co stanowić będzie (uwzględniając dodatki stałe, takie jak dodatek stażowy, „trzynastka” itp.) znaczący wzrost naszych wynagrodzeń do poziomu zbliżonego do wartości średniej w aktualnie obowiązujących „widełkach płacowych” na poszczególnych stanowiskach określonych przez MNiSW.

### UZASADNIENIE

- A. Zgodnie z decyzją ministra NiSW ostatnia regulacja płac dotycząca nieznacznego podwyższenia minimalnych wynagrodzeń zasadniczych miała miejsce w 2004 roku. W okresie ostatnich 4 lat skumulowany wskaźnik inflacji wyniósł 10,5 % (w kolejnych latach 4,4 + 0,7 + 1,4 + 4,0 = 10,5%). Określa to skalę utraty realnej wartości naszych wynagrodzeń zasadniczych w tym okresie.
- B. Według Komisji Europejskiej pułap ubóstwa to 60 % przeciętnego wynagrodzenia w danym kraju („Tygodnik Solidarność” nr 11 z dnia 14 marca 2008 r.). Zgodnie z najnowszym komunikatem Głównego Urzędu Statystycznego przeciętne wynagrodzenie w Polsce przekroczyło 3000 złotych, co określa aktualny pułap ubóstwa na poziomie 1800 zł. miesięcznie. Kwota bazowa przyjęta przez MNiSW w roku 2007 wynosi 1795,80 zł. i stanowi podstawę naliczania minimalnego wynagrodzenia pracowników na poszczególnych stanowiskach. Np. minimalne wynagrodzenie asystenta i wykładowcy nie przekracza kwoty bazowej (wynosi ok. 1700 zł.) a profesora zwyczajnego stanowi 2,13 kwoty bazowej (3830 zł. zgodnie z obowiązującą tabelą wynagrodzeń zasadniczych). Wartości średnie aktualnie obowiązujących ‘widełek płacowych’ na poszczególnych stanowiskach wynoszą odpowiednio: dla asystenta i wykładowcy ok. 1,35 kwoty bazowej (ok. 2400 zł.) a dla profesora zwyczajnego 3,85 kwoty bazowej tzn. 6915 zł.

KU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
UMK w TORUNIU

### ZAŁĄCZNIK

TABELA MIESIĘCZNYCH STAWEK WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

Lp.	Stanowisko	Stawka wynagrodzenia zasadniczego w złotych minimalna – średnia – maksymalna (w nawiasie mnożniki*)
1	Profesor zwyczajny	3830 – 6915 – 10000 (2,13 – 3,85 – 5,57)
2	Profesor nadzwyczajny z tytułem naukowym	3570 – 5785 – 8000 (1,99 – 3,22 – 4,45)
3	Profesor nadzwyczajny (dr hab.)	3270 – 5135 – 7000 (1,82 – 2,86 – 3,90)
4	Docent, Adiunkt (dr hab.)	3060 – 4530 – 6000 (1,70 – 2,52 – 3,34)
5	Adiunkt (dr), St. wykładowca (dr)	2710 – 3815 – 4920 (1,51 – 2,12 – 2,74)
6	St. wykładowca (bez stopnia dr)	2150 – 2995 – 3840 (1,20 – 1,67 – 2,14)
7	Asystent	1740 – 2430 – 3120 (0,97 – 1,35 – 1,74)
8	Wykładowca, lektor, instruktor	1690 – 2435 – 3180 (0,94 – 1,36 – 1,77)

\*) Mnożniki w stosunku do kwoty bazowej z roku 2007 tj. 1795,80 zł.

\*\*\*



## ARTYKUŁY

Przyczyny zapaści polskiego systemu nauki przedstawia artykuł prof. A .P. Wierzbickiego, który cytujemy poniżej. (Red.)

**Prof. dr hab. inż. Andrzej Piotr Wierzbicki\*)**

### **Zapaść głodowa systemu nauki w Polsce**

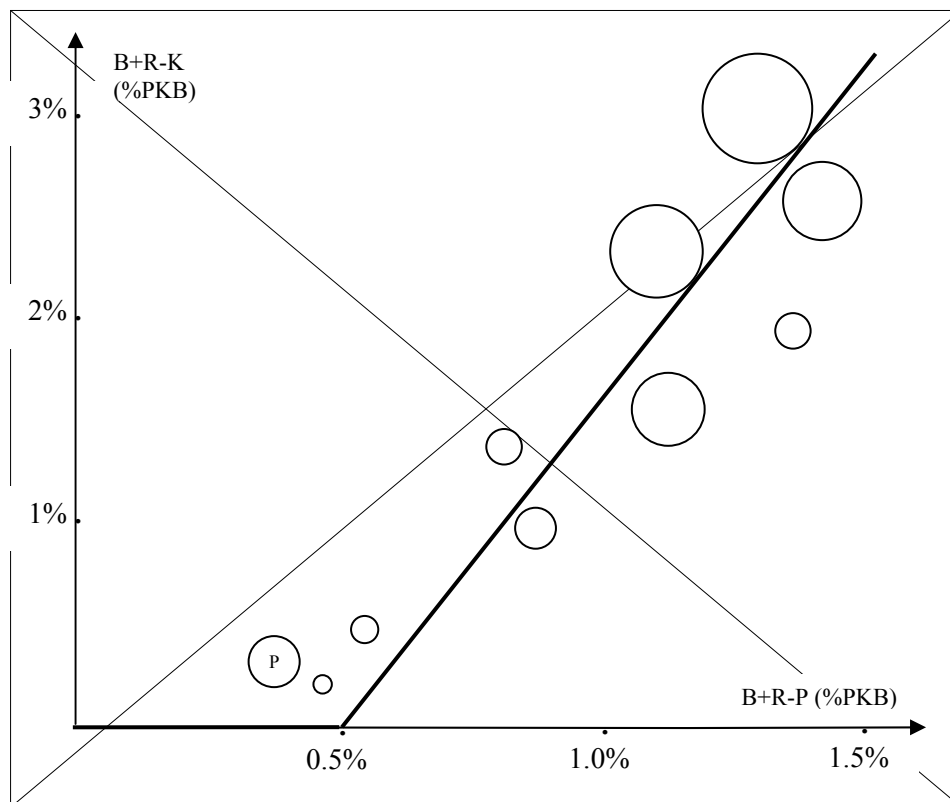
Niniejszy materiał jest niewielkim rozszerzeniem mojego artykułu „Profesor się wyżywi?”, opublikowanego 11 maja 2008 w „Przełądzie”.

Zagadnieniami polityki naukowej i technicznej zajmuję się od kilkunastu lat (praktycznie i teoretycznie, m.in. byłem delegatem Polski do Committee of Scientific and Technological Policy OECD; redagowałem też dla URM „Białą Księgę Polska – Unia Europejska: Nauka i Technologia”). Po powrocie z Japonii (lata 2004-2007 spędziłem tam na pracy badawczej) muszę z bólem stwierdzić, że moje nadzieje na poprawę polskiej polityki naukowej i technicznej po wejściu Polski do Unii Europejskiej okazały się płonne. Ostatnio ukazało się wiele publikacji omawiających wady systemu nauki w Polsce, włącznie z założeniami reformy tego systemu przygotowanymi przez MNiSW, ale sądzę, że wszystkie one nie doceniają rozmiarów kryzysu, w którym znalazła się nauka polska. **System nauki w Polsce znajduje się w stanie zapaści głodowej.** W roku 1990 wydatki budżetu państwa na naukę wynosiły ok. 1,2% PKB. Malowały one kolejno do 0,74% w 1991, 0,64% w 1992, 0,57% w 1993, 0,55% w 1994 (dane ze wspomnianej Białej Księgi). W tej Białej Księdze już w roku 1996 ostrzegaliśmy, że dalsze utrzymanie tego trendu będzie oznaczać wygłodzenie systemu nauki w Polsce. Niestety, trend ten się utrzymał i pogłębił, **wydatki budżetu na naukę w Polsce wyniosły w 2007 ok. 0,33% PKB** (dane ze strony www MNiSW), **czyli podobne są do średniej krajów afrykańskich, a kilkakrotnie niższe od średniej krajów europejskich.** Zdaję sobie sprawę, że w liczbach bezwzględnych wydatki budżetu państwa na naukę nie zmalały tak bardzo; ale **decydują wskaźniki względne, gdyż to one determinują względne zarobki pracowników nauki, w Polsce bardzo niskie.**

Trzeba tu krótko przedstawić typową zależność pomiędzy nakładami na naukę czy badania i rozwój finansowanymi przez państwo (B+R-P), a podobnymi nakładami finansowanymi przez komercję, przedsiębiorstwa i rynek (B+R-K). Nakłady finansowane przez państwo można uznać za przyczynę sprawczą, ponieważ wszystkie systemy wspierania innowacyjności krajów rozwiniętych stosują współfinansowanie: państwo pokrywa np. 40% kosztów badań przedkonkurencyjnych pod warunkiem, że pozostałe 60% zapłaci firma prywatna. Dlatego też w danych OECD, dotyczących finansowania nauki w krajach rozwiniętych, występuje silna korelacja statystyczna między poziomem finansowania nauki przez państwo, a poziomem finansowania nauki przez przedsiębiorstwa prywatne (0,1% PKB wzrostu finansowania publicznego powoduje dla krajów rozwiniętych 0,25%-0,35% PKB wzrostu finansowania prywatnego). Jednakże korelację tę obserwujemy powyżej pewnego poziomu progowego, wynoszącego ok. 0,5% PKB finansowania nauki przez państwo; sytuację tę ilustruje poniższy rysunek, oparty na analizie statystycznej regresji danych OECD (dane te są publicznie dostępne, a odpowiednią analizę statystyczną może dziś każdy powtórzyć wykorzystując powszechnie dostępne narzędzia, np. Microsoft Excel).

Poniżej tego progu można wprawdzie wprowadzać punkty na niższym wykresie (np. kraj z P jak Polska), ale nie występuje wtedy żadna znacząca zależność statystyczna między danymi państw tak słabo finansujących B+R. Występowanie takiego progu można różnie tłumaczyć, przy czym najbardziej prawdopodobne jest tłumaczenie następujące: część wydatków państwa na badania i rozwój ma znaczenie podstawowe, kulturotwórcze, cywilizacyjne, a system nauki i szkolnictwa wyższego bez takich wydatków nie może dobrze funkcjonować. Przełożenie wydatków państwa na badania i rozwój na bezpośrednie skutki praktyczne, gospodarcze, zaczyna się dopiero po przekroczeniu progu zaspokajającego te potrzeby podstawowe. **Polska zesła grubo poniżej tego progu** (0,33% PKB finansowania przez państwo, ok. 0,16-0,26% PKB oszacowanego finansowania nauki ze źródeł prywatnych, razem niespełna 0,5-0,6% PKB), **stąd nie można dziś mówić o jakimkolwiek racjonalnym systemie innowacyjności w Polsce.**

Ma to szereg skutków; najbardziej oczywistymi są emigracja najzdolniejszych polskich naukowców oraz obniżenie poziomu polskich projektów badawczych. Innym, mniej dostrzeganym skutkiem jest patologia relacji nauka – szkolnictwo wyższe, o wielu aspektach i objawach. Ponieważ płace w szkolnictwie są niskie, większość wykładowców wszelkich szczebli pracuje na kilka etatów, w szkołach państwowych i niepaństwowych (nie „prywatnych”: nowe prawo w Polsce zabrania tym uczelniom pracować dla zysku), i praktycznie nie ma czasu na prowadzenie działalności badawczej, a zwłaszcza na pracochłonne starania o udział w projektach europejskich. **Następuje wręcz zjawisko negatywnej selekcji młodych pracowników nauki: najlepsi idą do firm prywatnych, a jeśli chcą zajmować się nauką, to emigrują.**



Zależność statystyczna (regresja liniowa ważona przez rozmiar PKB) między B+R-P a B+R-K (w %PKB) w danych OECD o finansowaniu nauki w krajach rozwiniętych

Finansowanie nauki w Polsce dotyczy głównie uczelni: na działalność statutową i badania własne szkół wyższych przypada 63,8% wydatków na naukę, ale także granty badawcze są przyznawane w ogromnej większości zespołom uczelnianym. Z powodu niskiego finansowania, stopa sukcesu w konkursach o granty jest tak niska, że uzyskać grant mogą tylko projekty o maksymalnych ocenach, i to nie wszystkie; prowadzi to do patologii, bo w tej sytuacji zdarza się, że o ostatecznym wyborze decydują względy pozamerytoryczne. Tak więc **to nie brak konkurencji, ale zaciekle walka o przetrwanie w sytuacji wygłodzenia nauki jest źródłem patologii.**

Finansowanie nauki służy głównie dofinansowaniu działalności badawczej prowadzącej tylko do publikacji (bo za nie uzyskuje się łatwiej punkty klasyfikacyjne), a nie znacznie trudniejszym pracom bądź to ważnym dla kultury polskiej, bądź o znaczeniu dla gospodarki. W słusznej obronie wartości podstawowych nauki w sytuacji zapaści, większość finansowania nauki przeznaczona jest na zagadnienia podstawowe, a więc finansowanie prac stosowanych, w tym wysokiej techniki, jest szczególnie niskie w Polsce w porównaniu z innymi krajami (jako % PKB, zmalało ono ponad sześciokrotnie od 1991 roku). W rezultacie, uczelnie – także politechniki – praktycznie zaprzestały prac mających na celu wdrożenia przemysłowe; w dużej mierze, finansowanie nauki stanowi faktycznie dofinansowanie działalności dydaktycznej. Jednocześnie poziom nauczania obniża się przez stosowanie nadmiernie licznych grup wykładowych i ćwiczeniowych, a środki przeznaczone na rozwój kadr naukowych wykorzystuje się często nieprawidłowo np. poprzez wymaganie, aby doktoranci prowadzili liczne zajęcia dydaktyczne; w rezultacie, stypendium doktoranckie traktowane jest jako głodowa pensja asystenta, tak więc doktoranci też muszą szukać zajęć dodatkowych, a szanse na terminowe wykonanie doktoratu są bardzo małe.

Podobna, lub nawet jeszcze gorsza, sytuacja dotyczy Polskiej Akademii Nauk; nieco lepiej mają się może pracownicy jednostek badawczo-rozwojowych (JBR), jeśli pracują na potrzeby przemysłu i gospodarki, ale spotykają się wtedy z niechęcią pracowników uczelni. Bo też w sytuacji totalnego wygłodzenia systemu nauki zanika solidarność ludzi nauki. Stąd też pojawiają się hasła rozmaitych reform – a to rozwiązania (choćby części) Polskiej Akademii Nauk, a to prywatyzacji JBR i zaprzestania (jak dotąd niewielkiego) wsparcia ich działalności statutowej, a to sztucznego ograniczenia działalności uczelni niepaństwowych (potocznie nazywanych prywatnymi). Wszystko to przypomina wezwania do operacji chirurgicznej na pacjencie w stanie zapaści głodowej.

Trzeba tu wyjaśnić, że diagnoza powyższa nie dotyczy ludzi nauki, tylko systemu nauki. Ludzie, jak zawsze, znajdują jakieś sposoby przeżycia. Ludzie nauki nie będą przy tym oficjalnie strajkować, ale można powiedzieć, że **od wielu lat trwa w Polsce nieoficjalny strajk pracowników nauki, wyrażający się tym, że bez skrupułów podejmują oni pracę na wielu etatach.** Oczywiście, można też twierdzić, że to po prostu **strategia przetrwania inteligencji polskiej**, ale byłoby to nie do pomyślenia w normalnie funkcjonujących systemach nauki; w Polsce natomiast rektor czy inny menager nauki, który chciałby zabronić takich praktyk, naraża się na śmieszność bądź utratę pracowników. Ja sam pracowałem trzy lata w Japonii dlatego, że zaoferowano mi nie wygórowaną, ale przyzwoitą płacę za koncentrację na pracy badawczej na jednym etacie (napisałem tam dwie książki), podczas gdy

w Polsce musiałbym pracować na czterech etatach, bez szansy na koncentrację oraz intensywne pisanie, by uzyskać te same dochody.

### Koniec neoliberalizmu

Jakie mechanizmy spowodowały taką zapaść cywilizacyjną systemu nauki w Polsce? Źródłem była doktryna neoliberalna oraz potraktowanie wiedzy jako zwykłego towaru ekonomicznego, który powinien znajdować bezpośredni popyt gospodarki. Używam przy tym pojęcia „neoliberalizm” w znaczeniu powszechnie przyjętym na świecie, związanym z nazwiskiem Milтона Friedmana, który na (nie nowe zresztą) pytanie „Co robić?” odpowiedział „Prywatyzować, prywatyzować, jeszcze raz prywatyzować!” - nie zaś w znaczeniu, przypisywanym temu pojęciu przez zaściankowe interpretacje polskie.

Wicepremier i minister finansów (nazwiska nie wymienię, każdy je zna), który w 1991 roku obciął niemal o połowę finansowanie nauki, nie krył swych powodów: jako profesor finansowości mógł uzyskać dostateczne zarobki uboczne z konsultacji w bankach, zatem uważał, że nauka powinna się sama utrzymywać z bezpośredniego popytu gospodarki. Wszyscy następní ministrowie finansów po prostu kontynuowali myśl swego prekursora. Tymczasem to **założenie o traktowaniu wiedzy jako zwykłego towaru jest po prostu błędne**: nauka ma wartości długoterminowe i ogólnoludzkie, zaś **wiedza naukowa** jest towarem nietypowym, bardzo szczególnym, m.in. **wzrasta wraz ze swoim użyciem**. Duża część wiedzy jest dobrem publicznym, zaś **firmy prywatne traktują to dobro – środowisko intelektualne – tak jak zasoby środowiska naturalnego: nie płacą za nie, skoro nie muszą**.

Stąd też **bezpośredni popyt na wiedzę jest niewielki, znacznie większy jest popyt pośredni: na dobrze wykształconych fachowców, na wiedzę będącą dobrem wspólnym**. Sytuacja ta jest dobrze zrozumiana przez rządy wszystkich krajów rozwiniętych (za wyjątkiem Polski): bezpośredni popyt na wiedzę nie jest pozostawiany siłom rynkowym, tylko jest wynikiem motywacyjnej interwencji państwa, co wyraża się w zależnościach opisanych wyżej.

Wszystko to dzieje się w czasach **rewolucji informacyjnej, prowadzącej do gospodarki opartej na wiedzy i nowej cywilizacji wiedzy** (nie będę tu przytaczał własnych prac w tym zakresie, wystarczy przeczytać M. Castellsa „Koniec millenium” czy A. Barda i J. Söderqvista „Netokracja”). Kryzys neoliberalizmu w stylu Milтона Friedmana, ideologii opartej na wierze w niezawodność prywatyzacji i uniwersalne zalety wolnego rynku, jest dzisiaj powszechnie obserwowany na świecie, zob. np. prace Naomi Klein czy Paula Krugmana. Dowodem praktycznym tego kryzysu jest niedawna interwencja Federal Reserve przeznaczająca 29 miliardów dolarów z funduszy publicznych na ratowanie prywatnego banku Bear Stearns. Nikt przy tym nie wątpi – nawet Chińczycy od czasów Deng Xiao Pinga – że rynek jest skutecznym i odpornym mechanizmem równoważenia gospodarki, który trudno zastąpić; tyle tylko, że wolny rynek (zwłaszcza produktów wysokiej techniki) jest utopią, a w warunkach gospodarki opartej na wiedzy hasła neoliberalizmu stały się ideologiczną przykrywką dla praktyk monopolistycznych lub oligopolistycznych oraz usprawiedliwieniem wzrostu nierówności społecznych i prywatyzacji wiedzy.

Doktryna neoliberalna stanowiła ideologiczny fundament kapitalizmu w czasach poprzedzających oraz w trakcie początków rewolucji informacyjnej (której ważny aspekt – postępująca **dematerializacja pracy** – przyczynił się do delegitymizacji hasła dyktatury proletariatu), czyli w latach 1970 – 2000. Jej wielki sukces wiąże się z Polską i jej rolą w rozpadzie systemu komunistycznego; ale to właśnie przykład Polski wykazuje, obok sukcesów, także głębokie wady terapii szokowej, podstawowej strategii doktryny neoliberalnej: zniszczenie rodzimego przemysłu wysokiej techniki, znaczny wzrost nierówności społecznych, marginalizację pracowników byłych PGR, pauperyzację systemu nauki w Polsce.

Widoczne cechy tej doktryny neoliberalnej zaobserwować też można w reakcjach przedstawicieli rządu RP na sprzeciw środowiska przeciwko planom reformy nauki (niezbędnej, ale nie do przeprowadzenia w warunkach zapaści głodowej): traktują oni ludzi nauki i pracowników uczelni jako leniów i nierobów, którzy nie słuchają propozycji rządu. Tymczasem przypomina to typowy neoliberalny manewr restrukturyzacyjny: najpierw doprowadza się jakiś zakład czy dziedzinę – tu naukę polską – do kryzysu poprzez ograniczenia i marne finansowanie, potem zarzuca się mu lenistwo i nieróbstwo, aby uzasadnić ostrą restrukturyzację; zarzuca się niesłuchanie argumentów, aby móc nie zwracać uwagi na kontrargumenty.

Nie wchodząc w dalszą krytykę doktryny neoliberalnej i analizę znaków jej końca wystarczy stwierdzić, że w bieżącym okresie zaawansowanej rewolucji informacyjnej, gdy wiedza staje się decydującym zasobem produkcyjnym (zawsze była, ale nigdy w tym stopniu, co obecnie), **następuje też zachwianie podstawy tej doktryny: klasycznego uzasadnienia sensowności prywatyzacji**. Wiąże się ono z pojęciem **tragedii wspólnoty**, np. nadmiernego zużycia trawy na wspólnym pastwisku gminnym: lepiej sprywatyzować to pastwisko, bo prywatny właściciel będzie o nie lepiej dbał. Tyle tylko, że zakładamy tu **degradowalność** każdego zasobu, np. trawy, to jest jego zużycie przy wzrastającym wykorzystaniu; ale założenie takie nie obowiązuje w stosunku do wiedzy.

**Wiedza nie jest zasobem degradowalnym, jej wspólne użycie ją powiększa, nie zmniejsza; zatem lepiej dla społeczeństwa, jeśli wiedza pozostaje dobrem wspólnym**. Oczywiście, trzeba zachować finansowanie i motywacje ekonomiczne dla tworzenia wiedzy; ale, jak to zauważył Laurance Lessig w tłumaczonej na polski książce „Wolna kultura”, cały trend wzmacniania praw autorskich ponad rozsądne granice nie jest niczym innym, tylko sposobem

wzmocnienia oligopolistycznej dominacji wielkich korporacji, prywatyzujących i korporatyzujących (t.j. zawłaszczających wiedzę swych pracowników) dzisiaj intensywnie zarówno wiedzę indywidualną jak i wspólną, co widoczne jest najlepiej np. na rynkach lekarstw. Inne jego spostrzeżenie to przypomnienie faktu, że już Thomas Jefferson w 1813 roku podkreślał znaczenie publicznego charakteru swobodnej wymiany opinii i wiedzy dla demokracji. Tak więc możemy się spodziewać, że **podstawowym konfliktem społecznym nadchodzącej epoki będzie konflikt pomiędzy oligarchią dążącą do pełnej prywatyzacji i korporatyzacji wiedzy i idei oraz demokracją opartą na zarówno publicznej jak i swobodnej osobistej własności wiedzy i idei.**

### **Różne opinie o reformach systemu nauki**

Jest wiele różnorodnych opinii dotyczących niezbędnych reform systemu nauki w Polsce, ale wszystkie one trzeba rozpatrywać z perspektywy zapaści głodowej tego systemu: **istniejące w Polsce instytucje nauki mogłyby działać zupełnie odmiennie, niż obecnie, gdyby były lepiej finansowane.**

Inaczej mówiąc, jeśli zamiast dobrego narzędzia kupimy sobie bubel, żeby na nim oszczędzić stosując strategię **taniego kupca**, to nie dziwny się, że to marne narzędzie ulegnie destrukcji w użyciu, a nasza próba oszczędności okaże się marnotrawstwem. I to z tej perspektywy należy oceniać wszelkie opinie o marnotrawieniu pieniędzy publicznych w systemie nauki; oczywiście, marnotrawstwo trzeba zwalczać, ale koncentrując się na konkretach. Natomiast ogólnikowe opinie oznaczają zwykle, że płaczemy nad marnotrawstwem wynikłym z nadmiernej oszczędności.

Często się twierdzi, że przekleństwem polskiej nauki jest boom edukacyjny na poziomie wyższym, pyta się, jakie są efekty ekonomiczne tego boomu. Są to opinie powierzchowne. Z innych danych OECD wynika bowiem, że o sukcesie gospodarczym decyduje kapitał społeczny; nie mielibyśmy więc dziś szybkiego rozwoju gospodarki polskiej, gdybyśmy nie upowszechnili edukacji na poziomie wyższym. Owszem, odbyło się to poprzez eksploatację słabo płatnej inteligencji polskiej, i w tym sensie wpłynęło negatywnie na naukę; ale to wina neoliberalnej strategii kolejnych rządów, zakładających (odmiennie np. niż w Słowenii czy w Chinach), że kraj o niezbyt wysokim produkcie narodowym na mieszkańca nie stać na lepsze finansowanie nauki i że nauka powinna sama na siebie zarobić. W rezultacie, **sukces ekonomiczny kraju w pewnym sensie sfinansowała erozja systemu nauki i inteligencji polskiej.**

Twierdzi się też, że spadek udziału produktów wysokiej techniki w eksporcie polskim z 3,2% w 1992 do 3,1% w 2006 jest dowodem słabości polskiej nauki. Tymczasem finansowanie polskiej nauki w zakresie wysokiej techniki zmniejszyło się w tym czasie ponad sześciokrotnie w stosunku do PKB, zatem praktyczne utrzymanie udziału produktów wysokiej techniki w eksporcie w tak uproszczonym rozumowaniu należałoby traktować jako sukces polskiej nauki, nie dowód jej słabości. Jednak podstawowy błąd neoliberalizmu to wiara, że **przyjdzie rynek i wyrówna**, podczas gdy tak naprawdę **diabeł tkwi w szczegółach**: terapia szokowa doprowadziła do zniszczenia polskich przemysłów wysokiej techniki, gdyż nie brała pod uwagę szczegółów typowej strategii ekspansji wielkich światowych korporacji. A strategia ta to koncentracja badań w kraju rodzimym lub kilku starannie wybranych filiach, tworzenie montowni lub tylko składów i rynków zbytu w innych krajach; tak więc (słabe ale nadające się do rozwoju) polskie przedsiębiorstwa wysokiej techniki wykupywano głównie celem ich destrukcji, przeznaczenia na składy i powiększenia własnego rynku zbytu. Np. rząd Słowenii zdawał sobie sprawę ze szczegółów strategii wielkich korporacji i ustrzegł swój kraj przed nadmierną destrukcją przemysłów wysokiej techniki; dlaczego nie uczynił tego rząd Polski? Dodać tu trzeba, że Polacy nadal uważani są za jednych z najlepszych na świecie w kilku dziedzinach wysokiej techniki (programowaniu komputerów, komputerowym wspomaganie decyzji itp.), więc wielu naszych absolwentów emigruje, wielu zostaje profesorami zagranicą.

Inna opinia to przekonanie, że polski system awansów naukowych jest zbyt powolny i rozbudowany, należałoby go uprościć na wzór amerykański. Przekonanie to jest całkowicie słuszne, jeśli tylko nauce polskiej zapewnimy finansowanie podobne do amerykańskiego w proporcji do PKB. W latach 1991-94 w KBN rozważaliśmy możliwość likwidacji stopnia doktora habilitowanego, ale ponieważ ówczesny minister finansów obciął nam wtedy niemal o połowę finansowanie nauki, uznaliśmy, że w warunkach tak słabego finansowania trzeba utrzymać takie instytucjonalne – nawet jeśli sztuczne – gwarancje poziomu doktoryzowania w Polsce.

Z tej właśnie perspektywy trzeba analizować propozycje reformy systemu nauki i szkolnictwa wyższego opracowane przez MNiSW. Są to propozycje zasadne, ale przydzielając na nie finansowanie premier Donald Tusk okazał się nie **eleganckim szantażystą** (jak to nazywają niektóre gazety dążąc w istocie do zaciemnienia sprawy), tylko **tanim kupcem: zaferował zwiększenie wydatków budżetu na naukę i szkolnictwo wyższe o ok. 60% w ciągu pięciu lat (do 2013 roku), a za te pieniądze po prostu nie da się dobrze zrealizować tej reformy.** Widać to jasno, jeśli tylko wnikliwie przeanalizuje się założenia reformy: konkursy na różne stanowiska w nauce, z otwarciem międzynarodowym – oczywiście tak, jeśli tylko zapewni się uposażenia konkurencyjne rynkowo, przyciągające do pracy w nauce polskiej; jeśli jednak przeprowadzi się analizę rynkową poziomu takich uposażeń, opartą np. na założeniu, że w stosunku do średniej płacy krajowej pracownik nauki w Polsce powinien zarobić tak, jak pracownik nauki w Niemczech czy Hiszpanii w stosunku do tamtejszej średniej, to okaże się, że trzeba by co najmniej podwoić wynagrodzenia w systemie szkolnictwa wyższego i nauki. Recenzje międzynarodowe – oczywiście tak, ale trzeba za nie zapłacić sporo więcej, niż obecnie płacimy za recenzje polskie. Przyspieszenie

karier naukowych i zwiększenie mobilności ludzi nauki – oczywiście tak, ale będzie to dobrze działać tylko wtedy, gdy nie będzie negatywnej selekcji młodych kandydatów do pracy naukowej, gdy pozostaną przy niej najbardziej uzdolnieni studenci, a ich zarobki pozwolą na zmiany miejsca zamieszkania. Dodatkowo, znaczne koszty trzeba ponieść, jeśli chce się osiągnąć rzeczywiste przełożenie wydatków państwa na badania i rozwój na bezpośrednie skutki praktyczne, gospodarcze; z przedstawionego wcześniej wykresu wynika, że w tym celu należałoby zwiększyć te wydatki znacznie bardziej, niż dwukrotnie. Zresztą założenia reformy MNiSW są bardzo ubogie, jeśli chodzi o system innowacji i wdrożeń, wyraźnie adresują raczej potrzeby uczelni wyższych, które dzisiaj na wdrożeniach i systemie innowacji zwykle po prostu się nie znają. Z tych wszystkich powodów, **dzisiaj też pierwszy podpiszę się pod apelem o likwidację stopnia doktora habilitowanego, jeśli tylko rząd zwiększy czterokrotnie finansowanie nauki w stosunku do PKB.**

Wiem, że trudno to zrobić natychmiast, ale każdy, kto zarządzał budżetem – czy to domowym, czy uczelni lub instytutu badawczego, czy przedsiębiorstwa – wie dobrze, że zmiana w granicach kilku procent budżetu to tylko kwestia woli decyzyjnej czy politycznej, a nawoływania premiera do realizmu to tylko stwierdzenie, że takiej woli brakuje. Dane, które tu przytoczyłem, wskazują, że głębsze reformy systemu nauki bez poprawy jej finansowania byłyby istotnie operacją chirurgiczną przeprowadzoną na pacjencie w stanie zapaści głodowej. Minister Barbara Kudrycka, która niewątpliwie zabiegała w rządzie o zwiększenie finansowania nauki i uzyskała je tylko w tak mizernym stopniu (zwiększenie go o ok. 60% w roku 2013 nadal utrzyma nas blisko średniej krajów afrykańskich i grubo poniżej średniej krajów europejskich), słusznie stara się wykorzystać chociażby środki z europejskich programów strukturalnych dla zapobieżenia dalszej dezintegracji polskiego szkolnictwa wyższego. Ale to rozwiązanie tymczasowe, zresztą Unia Europejska będzie wymagać współfinansowania, chociażby w formie gwarancji kontynuacji rozpoczętych programów.

Jedynym więc sposobem zapobiegania dalszemu rozpadowi systemu nauki w Polsce jest rozpoczęcie systematycznego wzrostu finansowania nauki, np. na początek dwukrotnie, podział tego zwiększonego finansowania w przybliżeniu proporcjonalnie do dotychczasowych przydziałów, i zapowiedź reformy opartej na porównaniu osiągniętych wyników np. przez dwa lata pracy w bardziej normalnych warunkach. Po dwóch latach można mieć wtedy bardziej miarodajne dane o wydajności systemu nauki; dane dotychczasowe to tylko świadectwa stanu zapaści. W dążeniu do realizacji tzw. Strategii Lizbońskiej (co deklarowały kolejne rządy polskie i nigdy tych deklaracji nie realizowały) trzeba potem ponownie zwiększyć finansowanie nauki dwukrotnie, by osiągnąć średni poziom europejski, i przystąpić do zasadnej reformy nauki.

Nie oznacza to, że zmiany w systemie nauki są niepotrzebne; są one bardzo potrzebne, ale muszą być dostatecznie dobrze finansowane, nie można tu stosować strategii **taniego kupca**. Oczywiście, niektóre zmiany mogą nie wymagać dużych nakładów; np. za w pełni uzasadniony postulat uważam prawne zobowiązanie do ogłaszania w Internecie wszystkich rezultatów badań, opłaconych za pieniądze publiczne, najpóźniej w 12 miesięcy od ich publikacji w czasopiśmie czy książce.

Jestem też przekonany, że – ponieważ rynek jest jednak odpornym mechanizmem równoważenia - należałoby poddać uczelnie rygorom rynkowym stosując bony edukacyjne (co byłoby sensownym rozwiązaniem w stosunku do szkolnictwa wyższego, choć bezsensownym w stosunku do szkolnictwa elementarnego – znów **diabeł tkwi w szczegółach**); tego jednak nie można sfinansować z europejskich programów strukturalnych, do tego niezbędne jest także podniesienie wydatków państwa na szkolnictwo wyższe.

### **Zakończenie**

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że myślenie neoliberalne wciąż dominuje w Polsce, zaś polscy apologety neoliberalizmu wyraźnie nie zdają sobie nawet sprawy, że **ideologia neoliberalna po rewolucji informacyjnej się przeżyła, a zbyt uporczywe przy niej obstawanie oznacza jednoznaczny deklarację po stronie oligarchii, a nie demokracji w narastającym konflikcie o własność wiedzy i idei.**

Nie podkreślałbym tak silnie mego odczucia tragicznej sytuacji systemu nauki w Polsce – ostatecznie, każdy z nas, jak i ja sam, jakoś sobie daje radę – gdyby nie niebezpieczeństwo, wynikające z naszej zaściankowości: **nie zdając sobie sprawy z nowych trendów rozwojowych, w imię doktryny neoliberalnej tracącej znaczenie na świecie ale tak drogiej wielu Polakom, gotowi jesteśmy zgodzić się na reformy, które mogą mieć dla Polski katastrofalne znaczenie cywilizacyjne.** Owszem, system nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce wymaga reform; ale reformy te muszą być dostatecznie dobrze finansowane, a dopóki nie przywrócimy mu normalnego poziomu finansowania, trudno nawet ocenić, jakie szczegóły tych reform są rzeczywiście potrzebne. Natomiast wybór tych reform pod wpływem ideologii, która staje się przestarzała, byłby ogromnym błędem o historycznym znaczeniu. Ludzie nauki jakoś to przeżyją, ale polski system nauki ulegnie wtedy zniszczeniu; a hasło o doganianiu Cambridge i Oxford pozostanie puste.

*\*) Prof. dr hab. inż. Andrzej P. Wierzbicki, Instytut Łączności (Państwowy Instytut Badawczy). Specjalista w zakresie automatyki, telekomunikacji i informatyki, także teorii systemów i decyzji oraz zagadnień rozwoju społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. Pełnił wiele funkcji w polskich i międzynarodowych organizacjach naukowych; ostatnio jest m.in. wiceprzewodniczącym Komitetu Prognoz „Polska 2000+” PAN.*

\*\*\*

Poniżej przedstawiamy fragmenty artykułu Macieja Pawlaka zamieszczonego w tygodniku „Gazeta Polska” z dn.19.03.2008 r. (RED.)

## Polska wolna od GMO

.....Polska nie jest osamotniona w sprzeciwie wobec GMO. – Do krajów prezentujących podobne stanowisko na forum Unii Europejskiej należą też Austria, Włochy czy Węgry, a ostatnio Francja – mówił kolejny poseł do Parlamentu europejskiego, Ryszard Czarnecki.

### POTENCJALNE KORZYŚCI GENETYCZNYCH MODYFIKACJI:

- możliwość produkcji tańszych i skuteczniejszych leków na bazie GMO lub z wykorzystaniem GMO;
- uzyskanie roślin uprawnych odpornych na szkodniki, herbicydy i złe warunki atmosferyczne; co może spowodować poprawę opłacalności produkcji;
- poprawa walorów organoleptycznych (np. smaku, wyglądu) oraz zawartości składników odżywczych.

### DLACZEGO OBAWIAMY SIĘ GMO?

- brak informacji o skutkach wprowadzenia nowych cech na inne organizmy;
- brak jednoznacznych wyników badań potwierdzających nieszkodliwość produktów GMO na zdrowie ludzi;
- możliwość pojawienia się alergii po spożywaniu żywności genetycznie zmodyfikowanej;
- uwolnienie GMO do środowiska może powodować przekazanie materiału genetycznego innym organizmom lub rozmnożenie GMO, czego skutkiem może być powstanie roślin, które zdominują środowisko. Spowoduje to zmniejszenie różnorodności biologicznej;
- uprawa roślin GMO może wymagać corocznego zakupu nasion lub licencji u producenta nasion GMO.

Źródło: Centrum Informacji o Środowisku

\*\*\*

## LUSTRACJA

### Zestawienie osób, które poddały się lustracji

Nazwisko i imię, funkcja	Opis starań
Andrzej Zawalski, Uniwersytet Techniczno-Przyrodniczy, Bydgoszcz	Ksero pisma IPN nr WUBy-III-5532-WK-66/07 z dn. 08.02.2008 r. informujące, że w wyniku kwerendy przeprowadzonej w zasobie IPN stwierdzono brak jakichkolwiek dokumentów i zapisów ewidencyjnych dot. osoby Pana A. Zawalskiego.

Poniżej przedstawiamy fragmenty artykułu z „Tygodnika „Solidarność” z dn.25.04.2008 r.

(RED.)

### Katarzyna Śliwa

#### Co dalej z lustracją?

Biuro Lustracyjne IPN ma pełne ręce roboty. Ustawa obejmuje 48 kategorii osób podlegających obowiązkowi lustracyjnemu – mówi Marek Lasota, dyrektor krakowskiego oddziału IPN.

Wbrew dość często spotykanemu przeświadczeniu, Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował idei lustracji. – Trybunał dokonał istotnych zmian, ale nie znaczy to, że została zaniechana lustracja.

.....Kogo dotyczy dziś, po zmianach wprowadzonych przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 11 maja 2007 roku, tzw. ustawa lustracyjna, czyli kto podlega obowiązkowi złożenia oświadczenia o pracy lub służbie w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku?

..... Generalnie, lustracja obejmuje osoby urodzone przed 1 sierpnia 1972 roku, pełniące obecnie określone funkcje publiczne.

.... Obowiązkiem lustracyjnym objęci są w szkolnictwie wyższym, rektorzy i prorektorzy szkół wyższych, członkowie Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów. Zajmujący stanowiska dyrektora i wicedyrektora instytutu, kustora, kierownika i zastępcy kierownika podstawowej jednostki organizacyjnej, w szczególności dziekani i prodziekani wydziałów. Przepisy te dotyczą także PAN lub jednostek badawczo-rozwojowych. Nie dotyczą natomiast szkół niepublicznych. Lustracji podlegają również dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

....Po wyroku TK ustawa lustracyjna z dnia 18 października 2006 roku weszła w życie 14 września 2007 r. Od tego momentu, organy, o których mowa w art. 8 tej ustawy, miały trzy miesiące, aby powiadomić osoby podlegające lustracji o ponownym obowiązku przedłożenia tym organom oświadczeń lustracyjnych według nowego wzoru. Osoby podlegające lustracji zaś, od dnia doręczenia powiadomienia, miały trzy miesiące, aby złożyć oświadczenie

lustracyjne. W przypadku przesłania dokumentów pocztą, liczy się data stempla pocztowego – objaśnia Aleksandra Żurawik, prawnik z krakowskiego IPN.

Co z tymi, którzy oświadczenia nie złożyli?

Ustawa to instrument prawny, a jej zapisy są jednoznaczne. Kto zobowiązany w ustalonym terminie do złożenia oświadczenia lustracyjnego, nie zrobi tego, traci zajmowane stanowisko lub wygasa jego mandat – nie pozostawia żadnych wątpliwości Marek Lasota.

Jeśli ktoś w swoim oświadczeniu skłamał, co stwierdzi Sąd, to jak stanowi art. 21e ustawy z dnia 18 października 2006 roku ..... traktuje się jako obligatoryjną przesłankę pozbawienia tej osoby pełnionej przez nią funkcji publicznej.

\*\*\*

## RÓŻNE

### Sprawozdanie z seminarium KSN-GEW

W dniach 16-17 maja w Kołobrzegu, w Ośrodku Sanatoryjno-Wypoczynkowym Uniwersytetu Adama Mickiewicza, odbyło się kolejne seminarium związkowe KSN-GEW. W seminarium uczestniczyło 47 osób, w tym 8 z GEW (Niemcy). Ze względu na chorobę z uczestnictwa w seminarium wycofał się przedstawiciel ZNP. Uczestnikami seminarium byli w większości działacze związkowi struktur lokalnych Krajowej Sekcji Nauki (poziom uczelni, instytutu naukowego), częściowo członkowie Rady KSN oraz działacze Sekcji Szkolnictwa Wyższego i Badań GEW. W czasie dwudniowego seminarium wygłoszono 14 referatów, po 7 referatów z każdego kraju (Program seminarium w załączeniu).

Celem seminarium było podniesienie wiedzy merytorycznej zarówno dotyczącej spraw związkowych, w tym wymiana informacji na temat dialogu z władzami państwowymi w obu krajach, jak i na temat aktualnie realizowanych reform w szkolnictwie wyższym, ze szczególnym naciskiem na Proces Boloński. Warto w tym kontekście zauważyć, że cechą charakterystyczną związków zawodowych działających w szkolnictwie wyższym i nauce w Europie jest troska nie tylko o warunki pracy i płace swoich członków ale także o rozwój i dobre funkcjonowanie szkolnictwa wyższego. To odnosi się także KSN. Można więc powiedzieć, że obok funkcji związkowej pełniemy w jakimś stopniu także rolę stowarzyszenia zawodowego. Ta rola została wzmocniona decyzją europejskich ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe w Bergen w maju 2005r. poprzez przyjęcie do Procesu Bolońskiego w charakterze członka konsultacyjnego

Struktury Pan-Europejskiej Education International, w której afiliowane są zarówno KSN NSZZ „Solidarność”, jak i GEW. Staliśmy się w ten sposób partnerami konsultacyjnymi Procesu Bolońskiego, także na poziomie krajowym i uczelnianym.

Seminarium w Kołobrzegu spotkało się z bardzo pozytywną oceną jego uczestników. Dzięki tłumaczeniu simultanicznemu, które sfinansowała Fundacja Friedricha Eberta, została usunięta bariera językowa między uczestnikami. Każdemu referatowi towarzyszyła duża liczba pytań, a następnie bardzo ożywiona dyskusja. Godnym podkreślenia jest fakt, że prezentowane referaty charakteryzował na ogół wysoki poziom merytoryczny. Pani Anna Wieczorkiewicz, odpowiedzialna w Fundacji Eberta za stosunki pracy i dialog społeczny, w liście do R. Mosakowskiego - głównego organizatora seminarium napisała: „*Reprezentująca Fundację Eberta na seminarium w Kołobrzegu Frauke Bodlak, nasza praktykantka, w swoich wrażeniach z Seminarium również jest pod ogromnym wrażeniem strony merytorycznej całego przedsięwzięcia*”.

Na specjalnym spotkaniu po zakończeniu seminarium przedstawiciele obu organizacji, wyrażając bardzo pozytywną opinię o jego przebiegu, postanowili kontynuować dalszą współpracę pomiędzy KSN i GEW. W imieniu KSN NSZZ „Solidarność” jego przewodniczący Janusz Sobieszkański, a w imieniu GEW - przewodniczący Sekcji Szkolnictwa Wyższego i Badań Andreas Keller podpisali list intencyjny, w którym wyrazili m.in. wolę zorganizowania na jesieni 2009 r. kolejnego seminarium tego typu, tym razem w Berlinie.

Ryszard Mosakowski

Wiceprzewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

\*\*\*

### Program seminarium KSN - GEW

Piątek, 16 maja 2008 r.

- 1. Powitanie uczestników seminarium:** Janusz Sobieszkański – Przewodniczący KSN.
- 2. Najważniejsze problemy podejmowane przez KSN:** Janusz Sobieszkański.
- 3. Dialog z władzami państwa w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego w Niemczech i w Polsce** (GEW: Andreas Keller, KSN: J. Sobieszkański).
- 4. Stan respektowania praw pracowniczych i związkowych w Niemczech i w Polsce** (KSN: A.Paplińska; GEW: Christoph Heise).
- 5. Sytuacja i perspektywy dla doktorantów** (GEW: Astrid Backmann/Sven Glawion/Anne Krüger/; KSN: K.Andrzejewska).



Sobota, 17 maja 2008 r.

6. **Aktualnie realizowane cele Procesu Bolońskiego** (w okresie po londyńskim spotkaniu Ministrów Edukacji do ich spotkania w Belgii w 2009 r.): stan implementacji, nadzieje i zagrożenia (GEW: Andreas Keller, KSN: Ryszard Mosakowski).
7. **Akredytacja szkół wyższych w Niemczech i w Polsce:** wiedza praktyczna na ten temat, zwłaszcza dotycząca kryteriów stosowanych przy ocenie uczelni, wydziałów i kierunków studiów oraz konsekwencje ocen wyróżniających i negatywnych (GEW: Romuin Reich; KSN: Maria Baster Grząślewicz).
8. **Finansowanie szkolnictwa wyższego ze szczególnym uwzględnieniem problemu odpłatności za studia** (GEW: Klemens Himpele; KSN: J. Sobieszcański, W. Pillich).
9. **Wymiana akademicka Polska – Niemcy** (GEW: Thomas Hoffmann).
10. **Podsumowanie i zamknięcie seminarium.**

Ryszard Mosakowski/Andreas Keller

\*\*\*

## Uzgodnienia

### Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft i Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”

Kołobrzeg, 16-17 maja 2008 roku



Przedstawiciele Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft i Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” pozytywnie oceniają wspólne seminarium poświęcone problemom szkolnictwa wyższego, zorganizowane w dniach 16-17 maja 2008 roku w Kołobrzegu i wyrażają zadowolenie z kontynuowania porozumienia o współpracy między GEW i KSN NSZZ „Solidarność”.

Postanowiono w dalszym ciągu podtrzymywać to współdziałanie. Uzgodniono celowość zorganizowania w przyszłym roku kolejnego wspólnego seminarium. Seminarium to odbyłoby się w Niemczech. Termin i tematyka obrad zostanie uzgodniona korespondencyjnie. Dokument ten zostaje sporządzony w języku niemieckim i polskim.

Andreas Keller Leiter Vorstadtbereich Hochschule und Forschung GEW
---

Janusz Sobieszcański Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
---

\*\*\*

## Wyjazd do Brukseli



W dniach 3 – 5 marca br. uczestniczyliśmy w wyjeździe do siedziby UE, Brukseli. My, tzn. 10 osób związanych z Krajową Sekcją Nauki (członkowie Rady KSN i Komisji Rewizyjnej).

Był to wyjazd na zaproszenie europosłanki Ewy Tomaszewskiej, dawniej znanej posłanki na Sejm, zawsze związanej z Solidarnością. Ewa Tomaszewska współpracowała z Krajową Sekcją Nauki, między innymi dzięki jej zabiegom udało się za rządów AWS-u doprowadzić do uchwalenia ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w sferze szkolnictwa wyższego (tzw. Ustawa „3-2-1”).

W wyjeździe uczestniczyło ok. 50 osób (pełny autokar). Wśród uczestników wyróżnić można trzy grupy: przedstawiciele KSN, członkowie Związku z Uniwersytetu Warszawskiego, macierzystej uczelni Ewy Tomaszewskiej oraz „80-latkowie” czyli rówieśnicy Solidarności, urodzeni w roku 1980 (oczywiście członkowie Związku), reprezentujący wszystkie Regiony. Byli z nami również redaktor naczelny i fotoreporter „Tygodnika Solidarność”.

Głównym celem wyjazdu było zapoznanie się z działalnością i zwiedzenie obiektów Unii Europejskiej. Każdy europoseł ma prawo zaprosić w tym celu i pokryć koszty takiego wyjazdu z budżetu Unii określoną liczbą gości ze swojego kraju. Wspólnie z Ewą Tomaszewską znaleźliśmy się więc w dzielnicy, gdzie znajdują się charakterystyczne ze względu na wysokość i nowoczesną architekturę budynki Unii. Byliśmy w budynku Parlamentu Europejskiego; tam, w jednej z sal konferencyjnych wysłuchaliśmy wykładu o historii, strukturze, celach i przyszłości Unii; odwiedziliśmy również salę obrad Parlamentu. Sala przypomina salę Sejmu ze względu na półokrągły kształt, ale jest znacznie większa; liczba europosłów wynosi 785. Nad salą obrad znajdują się kabiny tłumaczy; obrady tłumaczone są „na bieżąco” na wszystkie języki krajów członkowskich Unii.

Parlament Europejski składa się z posłów reprezentujących wszystkie 25 krajów członkowskich. Uprawnienia Parlamentu są mniejsze niż parlamentów krajowych; nie ma on inicjatywy ustawodawczej; konsultuje i uchwała akty prawne zaproponowane przez Komisję Europejską i ma uprawnienia kontrolne. Tak jak w parlamentach krajowych, posłowie są podzieleni i rozmieszczeni na sali obrad według przynależności do frakcji parlamentarnych („europartii”). Najliczniejsze europartie to licząca 278 posłów Europejska Partia Ludowa – Europejscy Demokraci (PPE-DE) oraz Frakcja Socjalistyczna - PSE (219 posłów). Ewa Tomaszewska należy do mniejszej frakcji parlamentarnej - Unia na rzecz Narodów Europy.



W Brukseli odwiedziliśmy jeszcze jedną placówkę, bliską nam, związkowcom, Europejską Konfederację Związków Zawodowych. Przyjął nas tam przedstawiciel Solidarności, a jednocześnie sekretarz Konfederacji, Józef Niemiec. W holu na 1. piętrze siedziby EKZZ wszystkich wchodzących witają zawieszona na ścianie „tablice gdańskie”; pochodzące z roku 1980 drewniane tablice ze słynnymi 21 postulatami. (To są kopie, lecz sporządzone przez tych samych ludzi, którzy przygotowali w roku 1980 tablice oryginalne).

Przyjazd do Brukseli był okazją do zwiedzenia miasta. Pomocą nam służyła Polka, mieszkająca od lat w stolicy Belgii. W programie było stare miasto; platanina uliczek wokół Placu Wielkiego (Grand Place/De Grote Markt), zabudowanego renesansowymi budynkami i pałacami z gotyckim ratuszem na środku. Po krótkim spacerku wąskimi uliczkami można dojść do symbolu Brukseli – Manneken Pisa – siusiącego chłopczyka. Dla uniknięcia oskarżeń o dyskryminację ze względu na płeć, kilka lat temu na Starym Mieście ustawiono nową rzeźbę – siusiącą dziewczynkę. W pobliżu Starego Miasta byliśmy w gotyckiej katedrze św. Michała i św. Guduli oraz podeszliśmy pod pałac królewski. W Muzeum Broni natrafiliśmy na liczne polonika. Historia Polski i Belgii spletała się szczególnie w 19. wieku. Wybuch Powstania Listopadowego w 1830 roku prawdopodobnie uratował Belgię. Idąca na Belgię interwencyjna armia rosyjska zatrzymała się w Królestwie Polskim. Po klęsce Powstania Listopadowego duża część wyjeżdżających na emigrację oficerów polskich osiedliła się w Belgii i tu brała udział w organizacji armii belgijskiej. Przypomina o tym tablica pamiątkowa w Muzeum Armii; wymienionych na niej jest wiele polskich nazwisk. Szczególnie zaakcentowane są postacie Jana Skrzyneckiego – generała dywizji i Ignacego Kruszewskiego – generała kawalerii.

Współczesna Bruksela jest ruchliwą metropolią. Na ulicach widzi się ludzi różnych ras, rozmawiających różnymi językami. Bardzo dużo widzi się ludzi pochodzenia arabskiego (tak jak w wielu innych metropoliach na zachodzie Europy) oraz ludzi o czarnym kolorze skóry (w dużej części „pamiątka” kolonialnego okresu w historii Belgii). Ludność belgijska używa dwóch języków; flamandzkiego (Flamandowie) i francuskiego (Walonowie). Bruksela, jako stolica, jest dwujęzyczna; wszystkie napisy, nazwy muszą być w obu językach urzędowych. Niestety tam, gdzie spotykają się ludzie wielu języków i wielu kultur, często robi się mniej bezpiecznie. Zdaniem naszej Pani przewodniczki, przed laty było znacznie bezpieczniej i spokojniej. Jedna z uczestniczek naszego wyjazdu doświadczyła tego osobiście; przejeżdżający na motorowerze usiłował jej wyrwać, na szczęście bezskutecznie, torebkę.

W Brukseli byliśmy dwa dni: środa i czwartek. Z Warszawy wyjechaliśmy w poniedziałek wieczorem, na miejsce dojechaliśmy we wtorek po południu. Powrót zaczął się w czwartek wieczorem, by do Warszawy dotrzeć w piątek po południu. Na miejscu byliśmy zakwaterowani na przedmieściu, Vilvoorde. Dojazd do centrum Brukseli komunikacją miejską zajmował ok. 40 min. Mieszkaliśmy w hotelu sportowym, w części parkowej. Mimo, że był to początek marca, kwitły już tam kwiaty; obok było dużo kwitnących drzew owocowych. Vilvoorde leży poza granicami administracyjnymi Brukseli, w części flamandzkiej, zetknęliśmy się tam z niezrozumiałymi napisami w języku flamandzkim i niezrozumiała dla nas mowa..

Jeszcze jedną atrakcją była uroczysta kolacja w jednym z wielu lokalików na Starym Mieście w dniu po odwiedzeniu Parlamentu Europejskiego i Konfederacji Związków Zawodowych.

Wróciliśmy zadowoleni; udało nam się wiele dowiedzieć się i dużo zobaczyć.

Jacek Duda

\*\*\*

## Podziękowanie

**NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze  
Organizacja Międzyzakładowa nr 99  
przy Instytutach Atomistyki w Świerku, 05-400 Otwock-Świerk**

Świerk, dnia 04.04.2008 r.

Dr Janusz Sobieszcański  
KSN NSZZ „S”  
00-631 Warszawa, ul. Waryńskiego 12

Szanowny Panie Przewodniczący,

Komisja Międzyzakładowa MOZ NSZZ „Solidarność” przy Instytutach Atomistyki w Świerku serdecznie dziękuje Panu przewodniczącemu za natychmiastową i skuteczną interwencję w Ministerstwie Nauki w wyniku, której odblokowane zostały zamrożone przez Ministerstwo Środki finansowe z dotacji statutowej przyznanej na działalność Instytutu Problemów Jądrowych. Dzięki temu Instytut Problemów Jądrowych uniknął bardzo poważnych konsekwencji finansowych, zaś pracownicy IPJ mogli otrzymać należne wynagrodzenie.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej nr 99  
przy Instytutach Atomistyki w Świerku  
/-/ Stanisław Gębalski

\*\*\*

## Do Przewodniczących Komisji Zakładowych

Część Komisji Zakładowych nadesłała nam już wypełnione ankiety, za co serdecznie dziękujemy. Zwracamy się z apelem do tych, którzy jeszcze ankiety nie wypełnili.

Bardzo prosimy o nadesłanie do Biura KSN informacji wyszczególnionych w załączniku. Powinniśmy dysponować aktualnymi danymi i znać kierunki zachodzących zmian. Szczególnie ważnym zagadnieniem jest pozyskiwanie nowych Członków Związku.

Wyniki ankiety zostaną poddane analizie, a wnioski przedstawione Członkom KSN. Dlatego zwracam się z prośbą o solidne wypełnienie ankiety i odesłanie jej do KSN.

Sekretarz KSN  
Krzysztof Weiss

### INFORMACJA O STANIE ORGANIZACJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „Solidarność”

Marzec 2008 r.

Nazwa instytucji:	
Adres Komisji Zakładowej:	Nazwisko Przewodniczącego KZ
Tel.:	Tel.:
Fax:	Fax:
e-mail:	e-mail:
Łączna liczba członków NSZZ „Solidarność”:	
Liczba członków NSZZ „Solidarność”, emerytów:	
Liczba osób zatrudnionych w instytucji:	
Liczb osób przyjętych do pracy w 2007 roku	
Liczba osób spośród przyjętych do pracy, które zapisały się do „S”:	
Czy są podejmowane działania informacyjne o Organizacji Zakładowej skierowane do osób podejmujących pracę? Opis tych działań.	

Wymienić inne organizacje związkowe działające w instytucji. Podać szacunkową liczbę członków.

Nazwa związku zawodowego	Szacunkowa liczba członków
<i>Imię, nazwisko i funkcja związkowa osoby sygnującej informacje</i>	<i>Podpis</i>

## Wspomnienie o Krzysztofie Kurku



13 maja 2008 r. nagle od nas odszedł Krzysztof Kurek, dr hab. inż., profesor nadzwyczajny w Politechnice Śląskiej, Prodziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii Politechniki Śląskiej, kierownik Katedry Elektrotechnologii.

Urodził się 17 marca 1950 r. w Jaworznie, gdzie ukończył Liceum Ogólnokształcące. W roku 1968 rozpoczął studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Całe swoje życie zawodowe (nie licząc krótkiego okresu pierwszego zatrudnienia w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Maszyn Elektrycznych KOMEL) związał z Politechniką Śląską, pracując w Zakładzie Elektrotermii i Elektrotechnologii, a od 2000 r. w Katedrze Elektrotechnologii Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii w Katowicach.

Doktoryzował się w roku 1982 w Instytucie Odlewnictwa w Krakowie, a habilitował w roku 1999 na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Prodziekanem Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii Politechniki Śląskiej był od roku 2002, a kierownikiem Katedry Elektrotechnologii od roku 2007.

Wybitny specjalista z dziedziny zastosowań nagrzewania indukcyjnego w procesach topienia, obróbki cieplnej i przeróbki plastycznej jak i elektromagnetycznego transportu, dozowania i mieszania ciekłych metali. Za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne wielokrotnie odznaczony, m. in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Odznaką Zasłużonego dla Politechniki Śląskiej. Angażował się w działalność związkową, polityczną jak i wielu stowarzyszeń i towarzystw, z których można wymienić: Sekcję Elektrotermii Komitetu Elektrotechniki Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, Fundusz Górnośląski. Współzałożyciel i wybitny działacz NSZZ „Solidarność” w Politechnice Śląskiej. Wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej Politechniki Śląskiej w latach 1991-1997. W latach 1991-1998 członek Prezydium Komisji Zakładowej Politechniki Śląskiej. Przewodniczący Katowickiego Koła OZ NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej w latach 1989 - 1998.

Za działalność związkową uhonorowany Złotym Medalem Regionu Śląsko- Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. W roku 1998 roku był współtwórcą struktur wojewódzkich Ruchu Społecznego Akcji Wyborczej Solidarność. W życiu prywatnym kochający i troskliwy mąż, ojciec i dziadek. Zapalony narciarz, tenisista i brydżysta. Wierny ideałom „Solidarności”, zawsze pogodny, życzliwy, przyjacielski i odpowiedzialny, chętny do niesienia pomocy. Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej utraciła aktywnego i kompetentnego członka, mającego znaczący wpływ na jej działalność.

Wojciech Pillich

**Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 13 maja 2008 r. odszedł od nas  
Ś.T.P.**

**dr hab. inż. Krzysztof Kurek  
Prof. nzw. w Politechnice Śląskiej**

Członek Związku od 1980 r. W latach 1989-1998 Przewodniczący Koła Katowickiego Politechniki Śląskiej, członek Prezydium NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej III kadencji, wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” IV i V kadencji. Serdeczny Kolega i Przyjaciół, wieloletni Nauczyciel Akademicki bez reszty oddany sprawom Uczelni, Kierownik Katedry Elektrotechnologii, za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne wielokrotnie odznaczony, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką „Zasłużony dla Politechniki Śląskiej”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

*Przewodniczący, Członkowie Rady i Prezydium  
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*

## Wspomnienie



W czwartek 22 maja 2008 r. dotarła do nas bardzo smutna wiadomość. We wtorek 22.05.2008 r. zmarł Romuin Reich. Kilka dni wcześniej byliśmy z nim razem na seminarium w Kołobrzegu. Przewodniczył popołudniowej sesji w sobotę. Słuchaliśmy jego bardzo interesującej i refleksyjnej prelekcji o akredytacji szkół w Niemczech. Daleko wybiegł poza opis stanu akredytacji. mówił o istocie akredytacji i o fikcji akredytacji, o Procesie Bolońskim i o harmonizacji poza plecami państw. Żegnając się z Romuinem sądziłem, że jeszcze nieraz się spotkamy. Miałem nadzieję, że ustąpią mu dolegliwości przy chodzeniu. Romuina poznaliśmy w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Spotkaliśmy się wielokrotnie, w Niemczech i w Polsce. Uczestniczył w seminariach w Krakowie i w Olsztynie. Ceniliśmy Jego wiedzę i znajomość problemów szkolnictwa wyższego i Jego życzliwość. Bardzo się przyczynił do rozwoju i zacieśnienia współpracy pomiędzy Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft (GEW) i Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Z wielkim żalem żegnamy naszego Kolegę z Niemiec.

Janusz Sobieszczański

***„Wiadomości KSN”*** Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

***Redaguje zespół: Maria Wesółowska, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Schmidt-Szałowski,***

***Redaktor naczelny: Anna Gołębiowska,***

***opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.***

***Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”,***

***ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA***

***Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, Gdańsk; KSN NSZZ „Solidarność”***

***92 1020 1068 0000 1102 0000 2733***

***tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438;***

***e-mail: [KSN@interia.pl](mailto:KSN@interia.pl) ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ks>***